

- Na straży niepodległości
- Dzieci amerykańskie bombardowane propagandą wojenną
- O „panach z walizkami”
- Kłopoty międzyrzeckiego muzeum
- Przegląd niedziel sportowej

Poznań gości ekipy zagraniczne modelarzy

W ubiegłą sobotę przybyli do Poznania ekipy modelarzy z państw biorących udział w rozpoczynających się dzisiaj w Kobylnicy Międzynarodowych Zawodach Modeli Latających. Ekipy, obdarowane w Kostrzynie wiązkami kwiatów, przyjechały do Poznania autobusem w asyście motocyklistów z poznańskich zreszeń sportowych.

Wśród zawodników specjalną uwagę zwraca mistrzowska drużyna ZSRR, która w 1949 r. na Węgrzech zajęła w zawodach modeli latających pierwsze miejsce. Dalsze ekipy reprezentują Bułgarię, Rumunię i Węgry.

Główne uroczystości powitalne odbyły się w sali Marmurowej Prezydium MRN w Poznaniu. W imieniu przybyłych zawodników członkowie ekipy radzieckiej oraz rumuńskiej wyrazili swą radość i wdzięczność za gorące przyjęcie, zgotowane im przez społeczeństwo poznańskie.

SIÓDMY WRZESIEŃ

Siódmy wrzesień w złotym, gorącym słońcu przepływał ponad Warszawą — jakże całkowicie inną, jak zupełnie niepodobną do tej Warszawy, którą widział wrzesień 1945 roku. Stolica urosła i rozwinęła się, piękniejsza niż kiedykolwiek, a wraz z nią urosła i rozwinęła się ludzka.

Na nowym domu, u wejścia na Nowy Świat, wyrzuciło słowa: „Cały naród buduje swoją stolicę”. Pozostaną one na zawsze jako zwieńczenie sformułowanie historycznej prawdy naszych czasów, ale silniej niż słowa wypowiadają tę prawdę wspaniałe dzieła rąk ludzkich — gmachy, place, urządzenia nowej Warszawy.

Wypowiedziano o Warszawie miliony słów — prostych i ozdobnych, wyrażających podziw, dumę zachwyt i szacunek. Trwalsze od słów są miliony cegieł, które ułożyli murarze, wznoszący nowe dzielnice, domy, szkoły, gmachy publiczne i fabryki wielkiej socjalistycznej Warszawy.

6 lat temu górnik śląski rzucił na zebraniu załogi swej kopalni wniosek, by opodatkować się dobrowolnie na odbudowę Warszawy. Jego wezwanie znalazło echo w całym kraju. Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy zgromadził do tej pory ponad 352 000 000 dobrowolnych ofiar. Ofiary składają wszyscy, którym bliska jest Warszawa, którzy chcą bezpośrednio przyczynić się do jej budowy. W zbiorce produkuje niezmiennie Śląsk, który przekazał na SFOS już ponad 10 tysięcy złotych.

I dziś każdy Polak, który odwiedza Warszawę, z dumą i radością widzi, jak dobrze i jak pięknie zużyto jego ofiarę.

Lecz nie tylko pieniądze pozwoliły zbudować wspaniałą, wielką Warszawę. Trzeba było na to stałego wysiłku całego narodu, wytrwałej realizacji planów przemysłowych i rolniczych, wzrostu świadomości społecznej, porywającego przykładu najofiarniejszej, produkującej klasy robotniczej. „Warszawę — mówił Prezydent Bierut w pierwszej rocznicę wyzwolenia stolicy — kocha, czci i wielbi cały naród bezgranicznie, tak, jak tylko kochać potrafi serce ludzkie.”

Warszawa rośnie i rozwija się nieustannie, uzyskuje coraz lepsze mieszkania, coraz piękniejsze gmachy, place, ulice, coraz większe zakłady przemysłowe. Niebawem ruszy potężny Żerań, rozpocznie się budowa „Metro”, coraz wyraźniej rysuje się MDM. Wraz ze stolicą rosną ludzie — patrzą wyżej i widzą szerzej, ambicjami planami, świadomością swej siły, popędzając własne wysiłki. Warszawa rośnie i rozwija się, bo rośnie i rozwija się Polska — kraj socjalizmu i pokoju.

Rozpocznemy siódmym miesiącem budowy Stolicy. Czyż może znaleźć się w Polsce ktoś, kto pozostałby w tym miesiącu obojętny dla tej sprawy.

GTOS WIELKOPOLSKI

Rok VII A B Poznań, 4 września 1951 r. Nr 235 (2333)

MŁODZIEŻ POLSKA nie zawiedzie naszej Ludowej Ojczyzny

Z okazji rozpoczęcia nowego roku szkolnego minister oświaty Jaroński wygłosił do młodzieży przemówienie radiowe, które podajemy w streszczeniu.

WARSZAWA (PAP).

Witając dzieci w nowym roku szkolnym, min. Jaroński przypomniał podstawowe założenia planu 6-letniego: przekształcenie Polski z kraju słabego i zacofanego w kraj silny, zasobny i produkujący przez rozbudowę socjalistycznego przemysłu, rozwój gospodarki na wsł i podniesienie do-

Nowe pogwałcenie układu poczdamskiego

BERLIN (PAP).

Wysocy komisarze mocarstw zachodnich postanowili znieść oficjalnie ograniczenia produkcyjne w zachodnio-niemieckim przemysle zbrojeniowym.

bytu i kultury człowieka pracy.

„Milliony ludzi na całym świecie chcą pokoju i walczą o pokój, jako o najwyższe dobro ludzkości — mówił dalej Minister Oświaty. W walce tej, prowadzonej pod przewodnictwem Związku Radzieckiego i wodza całej postępowej ludzkości — Józefa Stalina — zaszczytne miejsce przypada młodzieży. Młodzież polska jest i pozostanie werna ideał międzynarodowej solidarności w walce o pokój i socjalizm. Wy zaś, jako uczniowie, spełniać będziecie z zapałem przyrzeczenie walki o pokój, złożone na berlińskim zlocie przez przedstawicieli młodzieży 104 narodów.

Na czym polegać będzie Wasz udział w wykonywaniu tego najważniejszego dziś obowiązku i naku-

Polegać będzie na tym, by przez zdobyte rzetelnej i gruntownej wiedzy, przez sumienne spełnianie swych obowiązków uczniowskich, przez udział w pracy społecznej jak najlepiej przygotować się do wypełniania zaszczytnej roli budowniczych socjalizmu w Polsce.

Blercie przykład z przodowników pracy i racjonalizatorów. Tak jak oni podnoszą stale wydajność pracy, tak Wy polepszajcie wyniki w nauce. Pamiętajcie, że postępy w nauce, równomierność i systematyczność uczenia się, poważny stosunek do obowiązków szkolnych, do nauczycieli i kolegów jest Waszym wkładem do osłabienia narodu, pomnażania jego siły, utrwalenia niepodległości, przyspieszenia jego rozwoju twórczy.

Tak poważne zadania, jak nauka i kształcenie umiejętności, nie mogą być pomyślnie wykonane bez odpowiedniej organizacji życia zbiorowego młodzieży szkolnej. Do Was włączam się, ZMP-owcy i

Wspaniałe osiedla powstają na Śląsku

KATOWICE (PAP).

W ramach inwestycji planu 6-letniego, obok potężnych obiektów przemysłowych na Śląsku powstają liczne nowe osiedla robotnicze. W zaniedbanych ośrodkach mieszkaniowych, na miejscu ciasnych i wilgotnych ruder, na rumowiskach — rosną w szybkim tempie nowe, wspaniałe bloki.

W blisko 80 punktach województwa katowickiego trwają prace przy budowie nowych mieszkaniowych osiedli robotniczych. Z każdym mieszkaniem tysiącom pracowników przemysłu śląskiego są przekazywane nowe izby mieszkalne, wyposażone w gaz, kanalizację, łazienki i elektryczność.

W ciągu 1950 roku i w pierwszym półroczu bieżącego roku rodziny robotnicze otrzymały ponad 14 550 izb mieszkalnych oraz setki budynków socjalno-usługowych i gospodarczych.

Harcerzel Bądźcie motorem, siłą napędową zbiorowego życia szkoły. Pomagajcie nauczycielom w ich trudnej i odpowiedzialnej pracy. Przewodnicząc w nauce, w zajęciach pozaszkolnych, w pracy społecznej i kulturalnej.”

Zwracając się do wszystkich uczniów, Minister Oświaty powiedział:

Państwo Ludowe stawia Wam coraz lepsze warunki uczenia się, nie szczędzi środków na opiekę nad Wami. Do Was należy najwydatniejsze wykorzystanie tych możliwości i stała uporczywa walka o osiągnięcie jak najlepszych wyników. Powinniście za tę troskliwość kochać swoją Ludową Ojczyznę, powinniście być dumni z jej rozwoju, pracować dla niej ze wszystkich sił i stale być gotowi do obrony jej niezawisłości i zdobyci ludu pracującego.

Życzę Wam w nowym roku szkolnym jak najlepszych rezultatów i postępów w Waszej pracy!”

180 ton siana — oto plon jednej grupy kośnej

Podobnie, jak w czasie zbioru pierwszego pokosu siana, liczni chłopcy wyjeżdżają obecnie na sianokosy do województw: szczecińskiego, zielonogórskiego, olsztyńskiego, gdzie znajdują się duże obszary łąk i pastwiska. Na wiosnę br. chłopcy z woj. central-

Osiągnięcia traktorzystów

Dzięki rozwijającemu się współzawodnictwu pracy, wielu traktorzystów POM-ów i PGR-ów woj. zielonogórskiego osiąga coraz większe sukcesy. Np. w I połowie sierpnia POM-y woj. zielonogórskiego zaoszczędziły ponad 6 200 kg paliwa. W PGR-ach tego województwa we współzawodnictwie przodu traktorzysta Władysław Janus z Witnicy, który wykonuje przeciętnie 150 proc. normy.



Dnia 31 sierpnia 1951 r. rozpoczęła się w Warszawie Sesja Rady Międzynarodowego Zw. Studentów. Na zdjęciu: Fragment prezydium — przewodniczący przew. MZS — Grohman

Rozpoczął się rok szkolny



CAF — fot. Dąbrowski
Rozpoczęcie roku szkolnego powitały dzieci z wielką radością. Ulicami miast Polski, przesył z muzyką i śpiewem barwne korowody dzieci. Na zdjęciu: Dzieci na ulicach Warszawy.

Pozdrawiamy bohaterski lud wietnamski

WARSZAWA (PAP).

Z okazji święta narodowego Wietnamskiej Republiki Demokratycznej Prezydent RP Bolesław Bierut wysłował następującą Depeszę:

Jego Ekscelencja Pan Ho Chi Min prezydent Wietnamskiej Republiki Demokratycznej

Z okazji święta narodowego Wietnamskiej Republiki Demokratycznej przesyłam Panu, Panie Prezydencie i Narodowi Wietnamskiemu serdeczne pozdrowienia w imieniu narodu polskiego i swoim własnym.

Bohaterskiej walce ludu wietnamskiego o wolność i niezależność swej ojczyzny towarzyszą gorące sym-

patie wszystkich ludzi, walczących o postęp, o sprawiedliwość i pokój na całym świecie.

Naród polski, podobnie jak wszystkie pokój miłujące narody, solidaryzując się całkowicie z walką wyzwolenia narodu wietnamskiego i życzy mu jak najszybszego zwycięstwa jego słusznej sprawy.

BOLESŁAW BIERUT

— o —

Dyplomata — szpieg opuści Polskę

WARSZAWA (PAP).

W dniu 1 września minister spraw zagranicznych dr Stanisław Skrzyszewski przyjął ambasadora brytyjskiego p. Charlesa Batesa i zażądał, aby p. Massey, III sekretarz ambasady brytyjskiej w Warszawie, opuścił Polskę w ciągu 3 dni, w związku z jego działalnością, ujawnioną na procesie Tatara i innych, polegającą na przekazywaniu materiałów szpiegowskich drogą dyplomatyczną z Polski do Wielkiej Brytanii.

Rady Nadzorcze zmienią styl pracy

Dwudniowa Wojewódzka Narada Aktywu Spółdzielczości Rzemieślniczej, która odbyła się w Poznaniu, zajęła się zagadnieniem dotychczasowej działalności rad nadzorczych. Te najwyższe organa samorządowe spółdzielni rzemieślniczych, wybierane na walnych zgromadzeniach członków i nadziedne w stosunku do zarządów spółdzielni — dotychczasową pracę ograniczały do działalności zwykłej komisji rewizyjnej.

Przed radami nadzorczymi stoją jednakże o wiele ważniejsze zadania. Muszą one interesować się życiem spółdzielni, organizować je, zając się planami produkcyjnymi. Sprawy te omówił wyczerpująco w swym referacie przewodniczący rady nadzorczej ob. Bartoszewski.

Program pierwszego dnia obrad zakończono wzorcowym posiedzeniem rady nadzorczej poznańskiej Rzemieślniczej Spółdzielni Krawców.

W drugim dniu obrad omówiono sprawę zwiększenia aktywności kobiet zatrudnionych w spółdzielczości rzemieślniczej.

W zakończeniu obrad zebrani powzięli ważne

Cała Polska patrzy na Poznań

Miasto nasze spotkał wielki zaszczyt. Tu, w Poznaniu, odbędzie się bowiem Centralne Dożynki, wielki pokaz wzrostu i dobrobytu naszej wsi, przegląd owoców całorocznego trudu, chłopów, robotników PGR-u, traktorzystów z POM-u, członków spółdzielni produkcyjnych.

Na to wielkie święto czeka cały kraj. Wszyscy pragną poznać najlepszych ludzi pracujących polskiej wsi.

Przyjmie ich miasto nasze serdecznie, z otwartym gościnnie sercem.

Przybędą do nas delegaci milionowej masy chłopskiej, najlepsi z najlepszych, aby godnie reprezentować na Ogólnokrajowych Dożynkach swe plony przed braćmi-robotnikami, przedstawicielami naszego rządu i partii.

W plonach całorocznej pracy objawi się chłopska miłość Ojczyzny i to wszystko, czym dzisiaj Polska żyje, a więc: walka o pokój, realizacja planu 6-letniego, szczerza przyjaźń polsko-radziecka — gwarancja rozkwitu i niepodległości naszej Ojczyzny, przywiązanie do Wojska Polskiego, które nieraz pomagało chłopom w ich znoјnej pracy oraz przyjaźnia i żywotna współpraca dla dobra Polski Ludowej, pod przewodnictwem rządu i partii.

Braci — chłopów gorąco powitały robotnicy poznańscy. Z takim samym serdecznym przyjęciem spotkają się kobiety wiejskie ze strony kobiet poznańskich, a młodzież naszego miasta gościnnie i radośnie powita młodzież polskiej wsi.

Na nasze miasto spogląda w tych dniach cała Polska. Tutaj w olbrzymim, nieogrodzonym dotychczas stubardnym pochodzie przejdzie cała wieś polska, niosąca swe plony.

Tutaj przekonamy się, że wieś polska z roku 1951 jest całkiem inną niż przedwojenna, zabiedzona wieś obszarników.

W niedzielę, ulicami Poznania, przedelfuje wieś nowa, z roku na rok bogatsza w plony, w wydajność, w hodowlę, w maszynę.

Tę nową wieś powita imieniem całej Polski Poznań w oświetlonej przybranych szaty.

St. Kr.

uchwały. Zgodnie z nimi, rady nadzorcze pracować będą oddzielnie w trzech komisjach: rewizyjnej, gospodarczej i samorządowo-organizacyjnej. Ponadto rady nadzorcze zobowiązane zostały do zorganizowania systematycznej opieki i kontroli nad działalnością komisji kulturalno-oświatowych w spółdzielniach. Członkowie rad nadzorczych winni także zwrócić uwagę, by zorganizowano w zakładach rady kobiece wszystkie bez wyjątku pracujące w spółdzielczości rzemieślniczej kobiety, by wysuwało szczególnie aktywne pracownice na czoło życia spółdzielczego. (ms)

Listonosze współzawodniczą

Współzawodnictwo, do którego przystąpił listonosze wjejscy woj. zielonogórskiego ma na celu zwerbowanie jeszcze większej liczby prenumeratorów prasy. Ostatnio listonosze Nadolny i Bakularczyk ze Slawy Śląskiej zwerbowali po kilka liczb abonentów, dzięki czemu uzyskali we współzawodnictwie czołowe miejsca w województwie. (m.a)

HAGA. Dziennik „De Waarheid” donosi, że w mieście Eimiden wybuchł strajk robotników budowlanych na znak protestu przeciwko zwolnieniu 80 towarzyszy pracy. Od kilku dni trwa już strajk załogi zakładów przemysłowych „Gero” w Werdinge. Strajk robotników stoczniowych w Rotterdamie zakończył się ich zwycięstwem.

LONDYN. Jak donosi z Tokio agencja Reutersa, dwaj skazani na śmierć w 1949 roku japońscy zbrodniarze wojenni Tokuda i Taniguchi — zostali ułaskawieni przez generała Ridgway'a.

RZYM. Rozgłoszenia turecka w Ankarze podała sprawozdanie o handlu zagranicznym Turcji za pierwsze półrocze bież. roku. Ze sprawozdania tego wynika, że bilans handlowy Turcji wykazał w okresie sprawozdawczym saldo ujemne w wysokości 95,5 miliona funtów tureckich. Wskutek przyłączenia się Turcji do marshallowskiego bloku gospodarczego jej sytuacja ekonomiczna ulega stalemu pogorszeniu.



fol. CAF

W ciągu ostatniego miesiąca otwarto w Pekinie cztery nowe baseny pływackie, z których korzystać może 4000 pływaków. Baseny te będą stanowiły część wielkiego parku rozrywkowego. W ten sposób Ludowy Rząd Chiński przekształca każde zaniedbane miejsce w Chinach na ośrodek piękna i zdrowia. Na zdjęciu: Basen z fontanną dla dzieci najmłodszych

Wypełnimy sumienie nasz patriotyczny obowiązek wobec państwa - zwiększymy zasiewy, podniesiemy plony i hodowlę, damy więcej chleba Ojczyźnie!

Z Wielkopolski

Przeszkoda?
W Obornikach na pl. Stalina ustawiony jest słup na którym Radio-węzeł umieszczono głośnik. Głośnik ten przez pewien okres uprzyjemniał czas muzyką, śpiewem czy pogadankami. Jednakże od pewnego czasu głośnik umilkł. Kierownik radiowęzła wyjaśnia, że „pewnym biurokratom” głośnik ten przeszkadzał. (F. K.)

CO NA TO ZP W CHODZIEŻY?
Oddział ZP w Chodzieży, obsługujący cały powiat zatrudnia tylko jednego szefa, który pracuje dzień i noc. Czy kierownictwo ZP w Chodzieży nie pomyślało jeszcze o zaangażowaniu drugiego szefa? (H)

Systematyczny wzrost dostaw trzody chlewnej

W ostatnich tygodniach zanotowano w kraju przejściowe trudności na rynku mięsnym. Trudności te dały się odczuć szczególnie w ośrodkach robotniczych i większych miastach. Nasilenie ich wkrótce jednak spadnie i systematycznie następować będzie poprawa. Meldunki z całego kraju wskazują, że w ostatnich dniach wzrosła podaż żywności na punktach skupu. O ile pierwszy poniedziałek sierpnia przyniósł do 100, to czwartego poniedziałek tego miesiąca przyniósł już wskaźnik 160. Wzmogła podaż zanotowano także na terenie naszego województwa o czym świadczą porównania dwóch poniedziałków: 20 i 27 sierpnia br. W pierwszym wypadku wzrosła podaż o 58% planu, w drugim już 90% planu. Wzrastający stan pogłowia trzody chlewnej wskazuje na to, że na kolejnych spadkach podaż zwiększać się będzie w dalszym ciągu.

Wskazując, że jedną z przyczyn powstałych trudności jest ogólny wzrost konsumpcji „Trybuna Ludu” (Nr 242) pisze:

„W Polsce kapitalistycznej - obszarnej w 1938 r. było zatrudnionych 2.679 tys. ludzi (poza rolnictwem). W Polsce Ludowej zatrudnienie (poza rolnictwem) wynosiło w 1949 roku — 4.039 tys. ludzi, a w końcu marca 1951 doszło do 5 i pół miliona osób.

Z każdym więc dniem, z każdym kwartałem wzrasta u nas zatrudnienie, wzrasta ludność polskich miast, tworzą się nowe robotnicze osiedla, dzielnice i miasta przy nowożytnych wielkich obiektach socjalizmu.

A skoro tak — to podnosi się również zapotrzebowanie na artykuły przemysłowe i rolniczo-spożywcze, bo więcej ludzi przywędrowało ze wsi do miast.

Również podniosła się konsumpcja wsi. Zginęła plaga nędzy, która gnębiła wieś w okresie rządów kapitalistycznych - obszarnych, Chłopi malorolni i średniorolni żyją po ludzku, ich własne spożycie wzrosło”.

Wrogie elementy i wszelkie szumowiny spekulacyjne rozpuszczają kłamliwe, dywersyjne plotki. Jedną z nich głosi: że braki spowodowane są eksportem mięsa za granicę, drugą, że nie może nastąpić wzrost hodowli, bo chłopom brak dostatecznej ilości pasz w rezultacie poprzedniej akcji skupu zboża. A jak wygląda rzeczywistość? Odpowiadając na to pytanie „Trybuna Ludu” pisze:

„Eksport mięsa z Polski obecnie nie istnieje. Eksportujemy jedynie nieznaczne ilości bekonów do Anglii, w zamian za niezbędne w naszej gospodarce artykuły importowe. Ten eksport nie ma wpływu na kształtowanie się sytuacji rynkowej. Importujemy pewne ilości mięsa, przekraczające eksport bekonów.

Niemal całe zasoby mięsa idą na rynek krajowy, dla potrzeb ludzi pracy.

Skup zboża nie pozbawił wsi pasz, państwo skupiło tylko nadwyżki zbożowe od gospodarstw, aby zapewnić ludności miast chleb. Lokalne wypadki wypadające nie zaważyły na stanie hodowli, przyniosły w poszczególnych wsiach szkody hodowli, ale nie miały wpływu na stan hodowli w kraju. Na wsi pozostały znaczne nadwyżki zbożowe po akcji skupu — wyrazem tego jest fakt, że jeszcze obecnie do punktów napływa zboże z zeszłorocznego urodzaju. Ze hodowla i zimą była atrakcyjną, o tym świadczy fakt wzrostu cen na prosiętach w okresie i po okresie skupu zboża”.

Zrozumiałe jest, że notowany wzrost podaży nie da się odczuć natychmiast. Da on efektywne wyniki za kilka tygodni i tylko wówczas, gdy na całym froncie — od gromad po czasy, aż do miast — czuć, rozwiniemy walkę ze spekulacją, z nielegalnym ubojem i pokątną sprzedażą. Mamy wszelkie warunki ku temu, aby przezwyciężyć i zlikwidować przejściowe trudności na rynku mięsnym, wzmocnić i rozwinąć hodowlę w całym kraju. Mamy już doświadczenia. Z analogicznych trudności w 1949 r. wyszliśmy zwycięsko.

Korespondencja własna „API”

DZIECI AMERYKAŃSKIE bombardowane propagandą wojenną

N. Jork, w sierpniu.

W szkołach amerykańskich uczy się dzieci, jak należy chować się pod ławką z głową zasłoniętą rękami, jak stać tyłem do okna z twarzą przyciśniętą do ściany. Wszystko to — zdaniem amerykańskich władz szkolnych — uchroni je ma nie tylko przed odlamkami szyb i walącymi się ścianami, lecz również przed oparzeniami i śmiertelnymi promieniami radioaktywnymi bomb atomowych, które „przygotowuje nieprzyjaciel”.

Ćwiczenia te nie we wszystkich miastach są jednakowe. Na przykład w Albany, w stanie New York, uczniowie na znak dany przez nauczyciela spuszcza żaluzje w oknach i chowają się pod ławkami. Po kilku minutach, przewidzianych na „wybuch bomby atomowej”, uczniowie udają się na korytarz i kładą się na podłogę pod ścianami. W Los Angeles dzieci kładą się na dany znak kół ławek, zakrywając głowy rękami. W Portland, w stanie Oregon, kładąc przyciskając twarz do podłogi. Przedstawienie to odbywa się w każdej szkole, jak kraj długi i szeroki.

KOSZMAR

Dyrektor jednej ze szkół w Nowym Jorku wysłał następujące zawiadomienie do rodziców swych uczniów: „W celu uchronienia dziecka państwa od oparzeń na wypadku wybuchu bomby atomowej, pro-

simy o zaopatrzenie go w przesłanie dostatecznie duże, aby dziecko mogło się nim owinać. Na przesłanie prosimy wypisać atrybutem nazwisko ucznia. Przesłanie ucznia wie trzymać będą w ławkach szkolnych. Ponieważ czas przewidziany na przygotowania ochronne przed atakiem bombowców atomowych, będzie bardzo krótki i dzieci nie zdążą włożyć długich spodni treningowych — prosimy zaopatrzyć je w długie ponoćchy”.

Wszystko to jest przyczyną licznych wypadków histerii wśród dzieci. Amerykańska służba zdrowia notuje zwiększoną ilość zaburzeń nerwowych wśród młodzieży. Rodziców budzą w nocy krzyki dzieci, którym śnią się naloży bombowców atomowych. Pewien mały chłopczyk z Chicago prosił niedawno swą matkę: „Mamusi, czy nie możemy pojechać gdzieś, gdzie nie ma nieba”.

W wielu miastach rodzice dzieci szkolnych domagają się zaprzestania tych ćwiczeń. W Filadelfii grupa 25 matek zaleca władzom szkolnym, aby zamiast ćwiczeń przeciwatomowych, „poświęcili swe wysiłki na zdobycie funduszy na budowę szkół i zwiększenie personelu pedagogicznego — funduszy, które pochłania realizacja programu wojennego. Proponujemy, aby program

szkolny prowadzony był w duchu walki o pokój i przyjaźni ludów wszystkich krajów”.

SZKOŁA — BARAK WOJSKOWY

Istnieją oczywiście inne jeszcze sposoby włączenia dzieci w ogólną historię wojenną. Coraz częściej w szkołach stwarza się atmosferę baraków wojskowych. Okólnik, przesłany niedawno do jednej z wojewódzkich szkół średnich, poucza nauczycieli, że należy wytworzyć „bardziej formalne i urzędowe stosunki między nauczycielem i uczniami. W szkole powinna panować dyscyplina wojskowa... Zamiast gier sportowych, należy wprowadzić musztrę i odpowiednie ćwiczenia”.

Ci, którzy opanowali już radio i prasę, sięgają teraz swymi rękami po szkoły, pragnąc ukształtować na swoją modłę duszę dziecka. Żądają oni od nauczycieli bezwzględnej posłuszeństwa władzom, które tępią swobodę obywatelską i tworzą państwo policyjne wedle najdoskonalszych wzorów hitlerowskich.

Ci spośród nauczycieli, którzy mają dość odwagi, aby tłumaczyć swym uczniom, że wojny są przyczyną nieszczęść i nędzy, i że konflikty międzynarodowe powinny być załatwiane na drodze pokojowej — są zwalniani z pra-

cy i padają ofiarą przesładowań ze strony władz.

POTWORNE „COMICS”

O ile chodzi o dzieci, to na każdym kroku są one bombardowane propagandą wojenną. Typowym przykładem tej propagandy są tzw. „comics” — ilustrowane wydawnictwa kolportowane w milionach egzemplarzy. Na okładce jednego z ostatnich numerów tego wydawnictwa umieszczono postać żołnierza amerykańskiego, rozbijającego kolbą karabinu głowę żołnierza wojsk północno-koreańskich. W tekście ludność Północnej Korei przedstawiana jest jako mordery starców, kobiet i dzieci. Dziesiątki ilustracji zaznają młodego czytelnika „comics”-ów z widokiem żołnierzy amerykańskich zabijających ogniem karabinów maszynowych i pociskami zapalającymi ludność Korei Północnej.

Wszystko to dzieje się oczywiście pod płaszczykiem „wolności prasy”. W szkołach wpaja się uczniom te same pojęcia, jednakże z większą finezją i w sposób mniej jaskrawy, lecz cel pozostaje ten sam. A jeśli dzieci dręczone są po nocach przez koszmary, to przyczyną tego nie są tylko ćwiczenia przeciwatomowe prowadzone w szkołach. Cała bowiem atmosfera w szkołach amerykańskich coraz bardziej przypomina koszmar.

John Stuart

Przed Dniem Spółdzielczości

PRACA KOBIET oddaje poważne usługi w stałej poprawie zaopatrzenia wsi

Udział kobiet wielkopolskich w pracy w spółdzielczości wiejskiej, aczkolwiek jeszcze niedostateczny, jednak stale i systematycznie wzrasta.

Poważne znaczenie w podniesieniu wyników pracy kobiet, ma pokonanie uprzedzenia mężczyzn. Starsze pokolenie rolników wychowane w atmosferze kapitalistycznego obniżania wartości pracy kobiecej, często posiada jeszcze uprzedzenia do stawiania kobiet na odpowiednich stanowiskach, co utrudnia nieraz poważnie pracę. Towarzystwo pracy zamiast pomagać kobietom, utrudnia im niekiedy pracę, obarczając je nadmiernymi obowiązkami (niech pokaże co umieli), oraz zadrżeniem strzegą swych świadectw, mogących ułatwić pracę koleżance.

Analizując pracę spółdzielczyń wielkopolskich przytoczyć by można dziesiątki przykładów wzorowej, wydajnej i solidnej pracy kobiet, które nawet w najtrudniejszych warunkach dają sobie radę nie ustępując w niczym mężczyznom, a przeciwnie bijąc ich wytrwałością w

pracy, a często i solidnością w jej wykonaniu.

Pracownice spółdzielczości wiejskiej wyróżniają się zarówno w prac wewnętrznych, to jest obsłudze sklepów, utrzymywaniu ich we wzorowej czystości, np. ob. ob. Dębnińska i Pietrzyńska w GS Gnieźno, jak i w pracy zewnętrznej, a mianowicie w udziale w akcji skupu zboża ob. Ostrowska — członek zarządu GS w Opatówku, pow. Kalisz. Sukcesem jest praca kierowniczką gospody GS w Perzowie, pow. Kępno, która awansowała na swoje stanowisko z pracownicy fizycznej tejże gospody. Pracuje tak dobrze, że gospoda, która poprzednio kierowana przez mężczyznę była deficytowa, obecnie daje zyski.

Do wybitnie wyróżniających się w pracy kobiet należy również repatriantka z Francji ob. Otworowska z GS w Srodzle. Również jedyną w woj. kierowniczką SOM — kobietą w GS Radziejewie uzyskuje uznanie i zaufanie rolników. Przykładem ofiarnej

pracy jest również pracownica fizyczna w PZGS Oborniki ob. Cecylia Konieczna, która mimo swych 65 lat jest przodownicą pracy nie tylko zawodowej, ale i społecznej, za co odznaczona została Brązowym Krzyżem Zasługi.

Długa jest lista ofiarnej i wzorowej pracy w spółdzielczości wiejskiej, wzorowych członkiń komitetów członkowskich, komisji rewizyjnych i gminnych rad kontroli. Wiele wypadków kumoterstwa zostało ujawnionych i usuniętych przez kobiety. W wielu wypadkach interwencja kobiet przyczyniła się do likwidacji pijaństwa na terenie spółdzielni.

Kobiety — pracownice cieszą się ogólnie dobrą opinią. Jeśli chodzi o pracę w zarządach PZGS i GS to nie było wypadku, by trzeba było kobietę zdjąć z zajmowanego stanowiska ze względu na złą pracę czy wrogie stanowisko. Wypadki, kiedy kobiety nie stały na wysokości zadania i nie wywiązywały się ze swoich zadań, powodowane były raczej wrogim nastawieniem do ich pracy współpracowników, niż ich winą.

Praca kobiet oddaje poważne usługi w stałej poprawie zaopatrzenia wsi. Jak również w akcji skupu. Jako bezpośrednio zainteresowane kobiety widzą lepiej i radej w pracy spółdzielczości i we własnym interesie potrafią je usuwać. Należy tylko pomóc im w ich wysiłkach, otoczyć opieką, zachęcić do pracy, by praca ta dawała pożądane wyniki dla dobrej gospodarki ogólnej, dla dobrej przebudowy wsi.

Irena Podolak-Ciesielska



CAF, fot. Wdowiński

Żniwa w górach odbywają się w późniejszej porze roku, niż na równinach. Dzięki dobrej zorganizowanej pomocy sąsiedzkiej prace żniwne przebiegają tam szybko i sprawnie. Na zdjęciu: Sprzet owsa przy pomocy snopowiązałki z SOM-u w Pasieczniku

Rolnicy mogą ubezpieczyć całą posiadaną trzodę chlewną

Z dniem 1 bm. weszła w życie uchwała Prezydium Rządu o powszechnej kontraktacji i popieraniu hodowli trzody chlewnej na rok 1952.

Dotychczas zakontraktowana trzoda chlewna musiała być obowiązkowo ubezpieczona. Obecnie obowiązek ten został zniesiony. Hodowcy mogą jednak dobrowolnie ubezpieczać trzodę w PZUW.

Nowe warunki ubezpieczenia trzody chlewnej są korzystniejsze od dawniejszych. Obecnie rolnicy będą mogli ubezpieczyć wszystkie posiadane świnię, a więc zakontraktowane i niekontraktowane, przy czym okres ubezpieczenia został przedłużony z 7—8 na 12 miesięcy, a ubezpieczenie obejmuje również padnięcia macior w następstwie ciąży i porodu, a także knurów w następstwie kastracji.

Zakład Ubezpieczeń odpowiada za szkody powstałe wskutek padnięcia świni lub dobiecia z konieczności w wyniku cho-

roby powstałej w czasie trwania ubezpieczenia, albo też w wypadku uboju świń na polecenie lekarza weterynarii.

Postanowieniem Ministerstwa Finansów weszła z dniem 1 września br. w życie nowa taryfa składek rocznych za ubezpieczenie trzody chlewnej. Wynosi ona od sztuk przeznaczonych do tużu bekonowego — 11 zł, od sztuk mięsno-słoninowych 17 zł, od macior i knurów wycofanych z hodowli lub chowu, a przeznaczonych do tużu — 49 zł, od macior rejestrowanych i nieregistrowanych oraz knurów uznanych, a przeznaczonych do tużu — 49 zł oraz od macior i knurów zapisanych do ksiąg hodowlanych (licencjonowanych) — 71 zł.

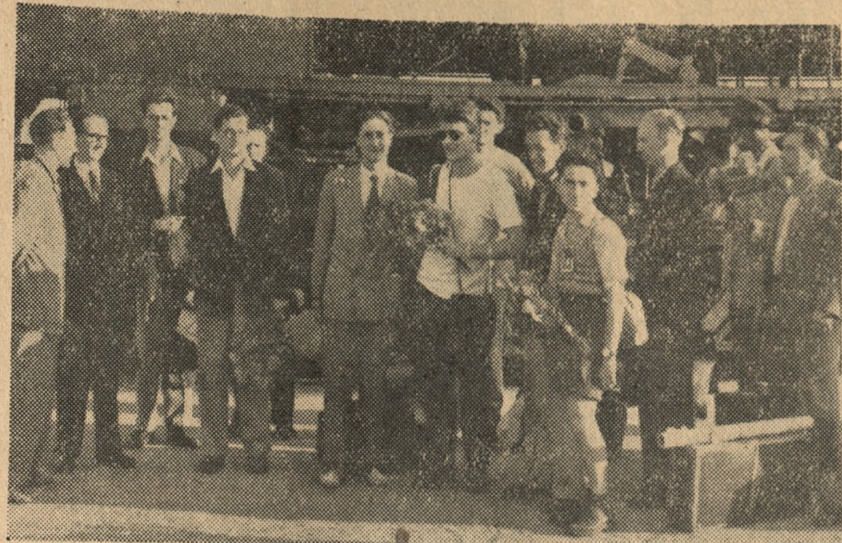
Ubezpieczenie trzody przyjmują asystenci kontraktacji oraz Inspektoraty Powiatowe PZUW. Dalszym udogodnieniem dla producentów jest również możliwość kredytowania składek ubezpieczeniowych, (tr)

23 mil. podręczników

czeka na młodzież szkolną we wszystkich księgarniach

„DOMU KSIĄŻKI” i w Gminnych Spółdzielniach „SAMOPOMOC CHŁOPIŃSKA”

Sprzedaż indywidualną i zbiorową rozpoczęto 16 sierpnia. K1569



CAF, fot. Baranowski
W Warszawie odbywa się sesja Rady Międzynarodowego Związku Studentów, na którą przybyli delegaci prawie wszystkich krajów świata. Na zdjęciu: delegaci z Panamy, Ekwadoru, Meksyku, Maroko, Gwadelupy i Indonezji, którzy przybyli na sesję, na Dworcu Głównym w Warszawie.

Ciekawy eksperyment w SIEKOWIE

Park z pięknymi alejami, masywny gmach z ładnym podjazdem. Siekowiec... W Siekowie jest sanatorium dla „odwykowców”. To znaczy dla tych, których leczy się z narkotyku alkoholizmu. Urządzenia piękne, niemal luksusowe. Kuracjusze są jednak ludźmi pracy. To znaczy nie waleją się bezczynnie. Są zatrudnieni w gospodarstwie. A gospodarstwo jest uprzemysłowione. Stawy, plantacje, ogród, warzywny i owocowy.

Stawy istnieją trzy — jeden rybny dla celów hodowlanych, drugi także dla hodowli, ale... nutrii (chwilowo w projekcie), wreszcie trzeci staw, oczyszczony własnymi siłami jako zobowiązanie lipcowe ma być basenem pływackim. Wspomnieliśmy o plantacji ziół. Są to ziola lecznicze, takie jak szalw, tymianek itp. Poza tym kuracjusze zbierają ziola rosące dziko, które suszy się na strychu pałacowym i odstawia do Centrali Zielarskiej. W warsztatach po kilka godzin dziennie pracują pacjenci.

W stolarni właśnie któryś z „odwykowców” robi taczki dla dzieci z kościńskiego przedszkola. Jest także warsztat kowalski. Na wiosnę w lecie wreszcie w ogrozie: przy warzywach i na plantacji ziół.

Ta praca, to jeden z ośrodków leczniczych, tj. terapia zajęciowa, czyli praca-terapia. Różnie bywała ona przyjmowana z początku przez pacjentów-

kuracjuszy. — „To nie obóz” — wyrażali się jeden z oburzeniem. Ale potem sam pracował z zapalem i wyjechał zupełnie przekonany o celowości tej metody.

Dzień w Siekowie zaczyna się o godz. 6 i podzielony jest na gimnastykę, na czterokrotny posiłek, na grupowe zajęcia (pracoterapię), na pracę samorządu, na psychoterapię...

Samorząd spełnia tutaj poważną rolę. Każdy bowiem alkoholik jest w zasadzie egoistą, a przez samorząd, wspólnotę koleżeńską stale się uspołecznia. Samorząd redaguje gazetki ścienne, pilnuje przestrzegania dyscypliny kuracjuszy rozwija akcję kulturalną - oświatową, oddziaływa wychowawczo i poza zakładem. Wyglaszano np. pogadanki w gminie Wielichowo, po których odbywały się dyskusje. Urządzano imprezy, co sobotę — żywą gazetkę, organizując poza tym chóry, orkiestry itp. zespoły w zależności od umiejętności danego składu osobowego pacjentów.

Prócz psycho- i pracoterapii stosuje się w Siekowie także i leczenie farmakologiczne, głównie w postaci zastrzyków i środków uspokajających. Dyscyplina antyalkoholowa jest ściśle przestrzegana. Na uchyłania się od niej sąd koleżeński dość ostro reaguje.

Siekowie jest z punktu widzenia lekarskiego i z punktu widzenia społecznego ciekawym eksperymentem. (Stes)

15 000 indywidualnych rolników przeszło szkolenie zawodowe

Szkolenie zawodowe objęło w roku bieżącym wszystkie dziedziny i wszystkie sektory pracy rolników. Szkolono traktorzystów dla POM, pracowników PGR w zakresie tzw. agrominimum, w spółdzielniach produkcyjnych przeprowadzono przeszkolenie przewodniczących i księgowych, Związek Samopomocy Chłopskiej przeszkolił 15 000 indywidualnych rolników na kierowników grup producentów i producentów hodowlanych.

W zakresie szkolenia chłopów indywidualnych przez ZSCh nie wykonano planu i nie wykorzystano wszystkich możliwości.

Państwowe Gospodarstwa Rolne przeszkoliły ponad 4000 osób.

Poza tym należy wymienić rolników uzyskujących wysokie kwalifikacje fachowe w okresie nauki w liceach rolniczych oraz w szkołach dla praktyków specjalistów, aby mieć pełny obraz ogromnej pracy szkoleniowej prowadzonej na odcinku rolnictwa w kierunku podniesienia poziomu fachowego, dla dobra gospodarki ogólnej, dla podniesienia kultury rolnej w Polsce. (ipc)

PUDLISZKI narzekają na biurokratów

Patrząc z dala na pudliskowskie plantacje pomidorów odnosi się wrażenie, że mamy przed sobą pola obsadzone ziemniakami. Pudliskowskie pomidory są bowiem niskopienne, nie potrzebują palików i przycinania. Niemniej owocu znakomicie.

Świeżo zerwany owoc dostarcza się do fabryki. Tu w płucze wodno-powietrznej poddaje się go gruntownemu oczyszczeniu. Z kolei wędruje na ruchomą taśmę. Posuwając się wolno taśma pozwala obsłudze usunąć wszystkie niedojrzałe lub uszkodzone owoce. Przesortowany owoc transporter przerzuca na drugie piętro. Tam w specjalnej maszynie zwaną gniotownikiem poddaje się go zgnieceniu, a szybkoobrotowa przecieraczka o gęstości sita od 0,5—0,7 mm daje gotowy przecier.

Proces sterylizacji odbywa się w autoklawach, czyli specjalnych kotłach pod ciśnieniem pary w temperaturze 118 stopni. I w tym tkwi zasadniczo tajemnica niepowodzeń naszych gospodyń domu przy zaprawach np. groszku zielonego. W normalnych warunkach domowych niesposób bowiem osiągnąć tak wysokiej temperatury i to w bardzo krótkim czasie. Od szybkiego procesu produkcyjnego zależy jednak

jakość groszku. W pudliskowskiej fabryce trwa on jedną godzinę i 25 minut i obejmuje czynności od przywiezienia groszku do fabryki aż do złożenia gotowego produktu w magazynie.

Nie wszystkie owoce i warzywa przerabia się jednak natychmiast. Fabryka pracuje bowiem przez cały rok i trzeba zapewnić jej nieprzerwaną pracę. W tym celu pewne gatunki owoców np. morele, maliny itp. zalewa się w okresie zbiorów kwasem solnym i przechowuje w chłodnym miejscu w olbrzymich beczkach o pojemności 1500 i więcej litrów.

Nie zawsze też proces produkcyjny przebiega tak sprawnie. Utrudnia go czasem biurokratyczne stanowisko niektórych instytucji odpowiedzialnych za dostarczenie artykułów niezbędnych do produkcji. Weźmy konkretny przykład. Centralny Zarząd Przem. Owocowo - Warzy-

wnego zamówił w dniu 24 marca br. w Burze Sprzedaży Produktów Organicznych kwas mlekowy niezbędny do produkcji ogórków konserwowych. Biuro to dopiero w dniu 18 lipca br. dało zlecenie Zjednoczonym Zakł. Farmaceutycznym w Krakowie, a te, pomimo wystawienia rachunku i załączenia kwitu dostawy z dnia 31 lipca, do dnia 9 sierpnia kwasu mlekowego nie dostarczyły.

Plan produkcji ogórków konserwowych jest więc zagrożony. Nie, martwi to biurokratów. Niepokoi to jednak kierownictwo fabryki. Wykończenie planu produkcji to przecież zaopatrzenie nie tylko naszego rynku wewnętrznego, to również cenne dewizy, którymi płaci nam zagranica za nasze przetwory owocowo - warzywne.

Cz. W.

Rzuciliśmy słuszny projekt

W numerze 162 „Głosu” w artykule pt. „Należy usprawnić rozprowadzanie towarów na wsi i w miasteczkach” poruszyliśmy problem zniesienia dwutorowości w hurtowym han-

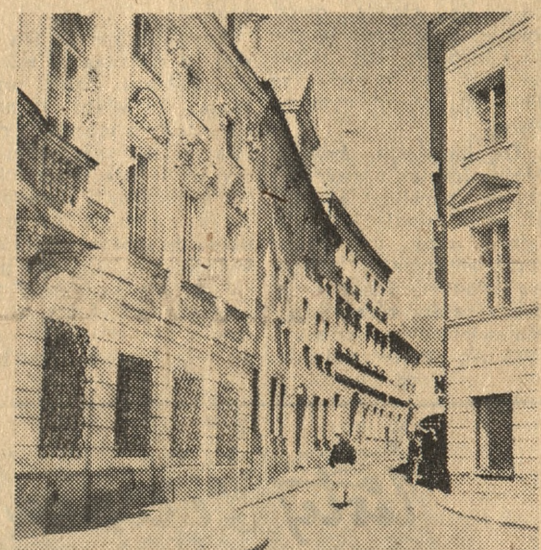
dlu towarami spożywczymi w małych miastach powiatowych. Wyszliśmy z projektu zaopatrywania GS-ów obsługujących ludność wiejską i innych detalistów jak MHD, PSS-ów i prywatnych sklepów obsługujących ludność miasteczek — przez jedną instytucję hurtowniczą co przyczyniłoby się do obniżenia kosztów własnych i podniesienia rentowności tej placówki.

W związku z tym Ministerstwo Handlu Wewnętrznego nadesłało nam wyjaśnienie, którego zasadniczą część drukujemy poniżej:

„Ministerstwo komunikuje, że artykuł pt. „Należy usprawnić rozprowadzanie towarów na wsi i w miasteczkach” zawiera szereg słusznych uwag i postulatów. Poruszone w nim zagadnienia są obecnie rozważane przez Ministerstwo celem znalezienia rozwiązania gospodarczego i politycznie najszlachetniejszego w skali ogólnokrajowej.”

Wniosek z tego jasny, że rzuciliśmy projekt słuszny i w odpowiednim czasie. (kj)

Budujemy Stolicę



CAF fot. Baranowski

Na zdjęciu: Ulica Koźia

Metalizacja natryskowa chroni od rdzy

Coraz bardziej rozpowszechnia się w naszym przemyśle metalizacja natryskowa, która pozwala na regenerację zużytych części maszyn. Dawniej części takie szły na złom i trzeba było zastępować je nowymi. Koszty regeneracji części maszyn wynoszą w praktyce od 2 do 20% w stosunku do kosztów produkcji nowych części.

Metalizacja natryskowa ma również duże zastosowanie w walce z korozją metali. Przez pokrycie metalu cienką warstwą cynku czy aluminium chroni się go na dłuższy czas przed wpływami atmosferycznymi.

Popularyzacja tej metody w naszych zakładach pracy zajmuje się od dwóch lat inż. Józef Łapiński — kierownik Zakładów Metalizacji Natryskowej, laureat tegorocznej nagrody państw. III stopnia.

Rosną szeregi Ligi Lotniczej

Liczba członków Ligi Lotniczej w woj. zielonogórskim stale wzrasta. W porównaniu ze styczniem br. liczba kół L. L. zwiększyła się o 150%, a stan członków wzrósł o 100%, tj. o 2500 osób.

NA STRAŻY NIEPODLEGŁOŚCI

Wystarczyło zaledwie kilku wrześniowych dni, aby pełn nadęty balon sanacyjnej propagandy, aby rozwinął się w nicość śmigło-rydzowe słowa bez pokrycia — o guzikach od mundurów, którego miano nie oddać Niemcom. Grom z jesiennego nieba zaskoczył polskie społeczeństwo, zmusił wszystkich — nawet tych, którzy oszołomieni byli czadem sanacyjnej propagandy — do szukania przyczyn, dlaczego uderzenie wojsk Hitlera weszło w ziemie polskie jak nóż w masło, dlaczego armia, broniąca nas przed wrogiem okazała się tak słaba.

Walka z góry przegrana

O sile każdej armii decyduje zaplecze gospodarcze. Walka przegrana jest z góry, jeśli za linią frontu nie dymią kominy fabryk, jeśli zabraknie uzbrojenia, umundurowania, żywności. Każdy, kto zadał sobie trud porównania sił gospodarczych Niemiec i Polski, mógł z góry przewidzieć wyniki starcia. Wystarczyło porównać cyfrę 19 milionów ton stali, produkowanej w Niemczech, z 1,5 miliona ton produkcji stali w Polsce — aby z góry przewidzieć wynik walki. Nie widzieli tego jedynie rządzący Polską kapitaliści i obszarnczy, zachłystujący się rzekomą mocarstwowością, odrzucający przyjacielską dłoń Związku Radzieckiego, który jeszcze w przeddzień wybuchu wojny pragnął przyjść z pomocą Polsce.

Ale nie tylko warunki gospodarcze, nie tylko stała wyprzedaż bogactw narodowych obcym zadecydowały o słabości armii polskiej we wrześniu 1939 roku.

Jakże mogła być silna armia, która nie wyrażała interesów narodu, lecz interesów kliki sanacyjnej; w której między żołnierzami a korpusem oficerskim — składającym się wyłącznie z elementów kapitalistycznych i obszarnczych, przeżartym korupcją, skostniałym w rutynie — leżała przepaść nie do przebycia. Jakże mogło być silne wojsko, którego jedyną więzią była

wzorowana na „pruskim drylu” bezmyślna dyscyplina.

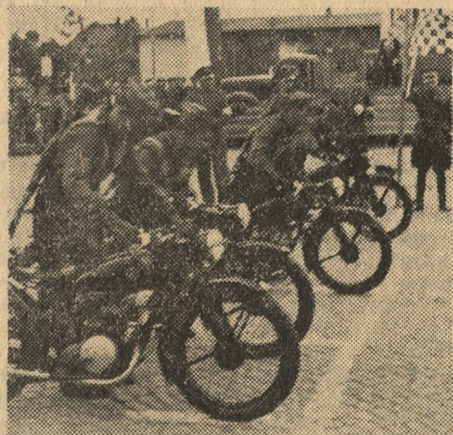
Dlatego armia polska w roku 1939 ugięła się pod naporem faszystowskich hord. Ugięła się przed nim armie państw kapitalistycznych, przeżarte tą samą słabością.

Faszyzm niemiecki znalazł swego pogromcę dopiero w armii radzieckiej — armii nowego typu.

O zwycięstwie ZSRR — oprócz nieustraszonej odwagi żołnierzy, broniących swej ojczyzny przed najazdem, niesących wolność narodowi Europy — zadecydował potężny przemysł, stworzony w okresie stalinowskich pięćdziesiąt lat.

Armia nowego typu

Tak samo, jak Polska Ludowa, państwo robotników, chłopów i inteligencji pracu-



CAF - AFWP fot. Mierzanowski
W Oficerskiej Szkole Samochodowej gen. Komar dokonał promocji nowych oficerów służby samochodowej. Po promocji odbyły się wyścigi motocyklowe i samochodowe. Na zdjęciu: gen. Komar otwiera pierwszy start wyścigów

jące, państwo budujące socjalizm różni się od sanacyjnej, burżuazyjnej Polski — tak samo różni się nasza ludowa armia od wojska, które przed 12 laty poniosło klęskę.

Siła naszej armii wynika przede wszystkim ze ścisłego związania jej z całym narodem, z faktu, że broni ona dziś interesy całego narodu, stoi na straży naszej spokojnej pracy, jest armią pokoju. Siłą naszej armii jest nierozdzielny sojusz i braterstwo broni z najpotężniejszą armią świata — siłami zbrojnymi ZSRR. Siłą — tradycja bohaterów, zwycięskich bojów z faszystami, kiedy to żołnierze jej przeszli szlak bojowy od Lenina do Berlina.

Kadry oficerskie naszej armii tworzą dziś robotnicy i chłopci. Płomienny patriotyzm ożywiający żołnierzy i oficerów odrodzonego Wojska Polskiego, bezgraniczne oddanie ojczyźnie, dobre wyszkolenie bojowe, wspaniałe, nowoczesne uzbrojenie — są gwarancją jego siły.

Na czele odrodzonego Wojska Polskiego nie stoją niedołężni „generałowie klęski”, zapatrzeni ślepo wstecz, odrzucający nowoczesną strategię — lecz ludzie, którzy wyszli z klasy robotniczej, wychowankowie stalinowskiej szkoły zwycięzania, z synem ludu Warszawy, obrońcą Rewolucji Październikowej, zwycięzcą spod Stalingradu i Kurska, Marszałkiem Polski — Konstantym Rokossowskim na czele.

Zródło siły

Materiałną potęgą naszego wojska stanowi silna i stale rozwijająca się pokojowa gospodarka kraju. Siła przemysłowa Polski stale rośnie zdolności produkcyjne są również siłą naszej armii. Wzmacniamy odrodzone Wojsko Polskie, wzmacniamy nasze siły obronne — pracując lepiej i wydajniej, budując nowe fabryki, nowe miasta, rozwijając i unowocześniając rolnictwo.

Kraj

32 TYS. DZIECI

W okresie tegorocznych wakacji na koloniach w woj. zielonogórskim przebywało 32 tys. dzieci. Około 10 tys. przyjechało do ośrodków czasowych z innych województw.

KOŁO GOSPODYN WIEJSKICH

W pierwszym półroczu br. liczba kobiet zorganizowanych w kołach gospodni wiejskich w woj. bydgoskim wzrosła o przeszło 6000. Kobiety wiejskie biorą coraz żywszy udział w życiu politycznym, gospodarczym i kulturalnym gromad. W gminnych spółdzielniach pracujące przeszło 4000 kobiet.

MELIORACJA

W tegorocznej społecznej akcji melioracyjnej na Dolnym Śląsku brali udział chłopcy z 1969 gromad, wykonując prace o łącznej wartości 4.700 tys. złotych. M. in. osuszyli oni grunty orne na obszarze przeszło 16 tys. ha, kopiąc 834 km rowów. Drenowanie pól wykonano na 18 tys. ha. Chłopi tego województwa przeprowadzili również prace renowacyjne przy wałach przeciwpowodziowych.

O PODNIESIENIE ZDROWOTNOŚCI

W województwie wrocławskim PCK przeszkolił na kursach zaznajamiających z podstawowymi zasadami sanitarnymi około 33.000 młodzieży szkolnej. Kursy ratowników Służby Zdrowia organizowane przez zakłady pracy, ukończyło przeszło 8.400 osób. Znaczące osiągnięcia uzyskano również w szkoleniu kadr młodszych pielęgniarek.

0 66 procent więcej cegieł

Zakłady ceramiczne podległe przemysłowi terenowemu, których produkcja wynosi ponad połowę ogólnej masy materiałów budowlanych dostarczanych dla budownictwa, rzuciła na rynek w III kwartale br. o 66% cegieł więcej niż w ciągu całego pierwszego półrocza br. Do tak znacznego wzrostu produkcji obok przypadającego w tym okresie największego nasilenia wypalania cegieł przyczynia się również w znacznym stopniu dalsza mechanizacja i automatyzacja zakładów oraz coraz lepsza organizacja pracy.

M. in. w cegielni „Grzebownik” w woj. warszawskim zainstalowano ostatnio bez konieczności przerywania produkcji nowoczesne maszyny ceglarskie. Dzięki temu produkcja zakładu przynosi dodatkowe tysiące sztuk cegieł. W cegielni „Somonino” w woj. gdańskim całkowicie zmechanizowany został transport gliny, który dotychczas odbywał się ręcznie.

W wielu cegielniach instalowanie nowych urządzeń przyczynia się obok wzrostu produkcji do uzyskania poważnych oszczędności surowców, a zwłaszcza węgla. I tak w cegielni „Małnowa” w woj. gdańskim zmontowano automatyczne zasypniki na piecach hofmanowskich do wypalania cegieł. Dzięki temu zakład zużywa obecnie o ok. 10 proc. mniej węgla. Podobne urządzenia zainstalowane będą jeszcze w br. w kilku zakładach ceramicznych woj. szczecińskiego.

Cały naród buduje socjalistyczną WARSZAWĘ

Kończą się interesy „panów z walizkami”

Z autobusu wysiadł mąż, czyżna tasząc w obu rękach walizy. Minął kilka zagrod, pozdrawiając napotykanego chłopów z pewnością dozą poufałości. Skrzyknął na polną drożynę, wiodącą do odległych od wsi zabudowań. W obejściu, do którego wkroczył, przywitano go również z uśmiechem. I tu widocznie nie był obcy...

— No i jak tam poszło?
— zagadnął gospodarza po wymianie powitań.

— Wszystko w porządku — padła odpowiedź. Połówki będą ważyć co najmniej 110 funtów każda. Zdaje się, że walizki będą za małe.

Z niezwykłym pospiechem towar ważono, zapakowano do walizek, przybył wyliczył pieniądze i ugnając się pod ciężarem odszedł w kierunku przystanku autobusowego...

Obrazek powyższy nie jest na wsi rzadkością. Takich „panów” z walizkami kręci się sporo. Są to spekulanci z podziemia gospodarczego. W mieście wystają całymi dniami w kolejkach, wykupując towary deficytowe (przede wszystkim pończochy damskie), jadąc z nimi na wieś i sprzedając z 400% zarobkiem. Wzłaman wykupują co się da: cielęta, owce, świnię, a od czasu do czasu i krówkę, aby mięso sprzedać w mieście ze 100—300 procentowym zyskiem.

To handlarze śmierci! Można ich tak nazwać bez obawy popełnienia omyłki, gdyż kupując mięso z tajnego uboju, nie badane przez weterynarza, różną się świadomie lub nieświadomie zarzaki różnych chorób zwracających, udzielających się także ludziom.

Niektóre choroby działają natychmiast, powodując zatrucia i zgony. Inne działają powoli, niszcząc systematycznie organizm ludzki. Do chorób zwracających, które przenoszą się na organizm człowieka należą: różyczka, świnka, owiec (czerwonka), zakaźna choroba krów zwana brucellą, paratyfus, oraz trychinelny i wąglik. Dwie ostatnie powodują najczęściej wypadki śmiertelne.

Jeśli uprzytomnimy sobie te fakty, pojmemy wtedy, jak wielkie kryje się w tym oszukańskim procederze spekulantów, niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia ludzkiego. Mięso pochodzące z tajnego uboju, przewożone i przechowywane jest zawsze w warunkach antysanitarnych. Choćby więc nie było ono z chorych sztuk, mogą się w nim wytworzyć bakterie chorobotwórcze i spowodować wśród ludzi ciężkie zakażenia. Bo przecież przed spożyciem nikt tego mięsa nie sprawdza przez mikroskop.

Dobrze więc stało się, że rząd powziął uchwałę nakazującą energiczne ściganie i karanie szkodliwej działalności spekulantów. Wszyscy uczelwili ludzi wyrażając z tego powodu wdzięczność i zadowolenie.

Rozmawiałem na ten temat z sąsiadami i mieszkańcami wsi. Chłopi przyznają, że wielu z nich sprzedawało tuczniki i cielęta spekulantom. Niektórzy ze świadectwem lekarza weterynarii, stwierdzającym, że mięso jest przydatne do spożycia, inni bez świadectwa, aby nie płacić kosztów badania. Przyznawali, że niektórzy sztuki mogły być chore, bo „nigdy nie wiadomo przecież,

co w takim stworze siedzi”.

Jakież więc mieli z tego zyski? Po 20 do 50 zł na sztukę. Zyski tylko dobrane, złym rachmistrzem jest ten, kto nie umie sobie obliczyć, co i ile tracił długodystansowo. Bo przecież sprzedając „na lewo” tracił dodatkowy przydział węgla, przewidzianego za każdą odstawią sztukę, tracił ulgi w podatku gruntowym, z tytułu hodowli, tracił premię za przekroczenie planu dostaw, tracił prawo do obniżki ilości zboża przewidzianej planem skupu, tracił wreszcie 5% wyższej ceny płaconej przez Centralę Mięsną za sztukę kontraktowaną. Gdyby to wszystko zsumować okazałoby się, że na nielegalnej sprzedaży chłop nie tylko nie zarabia, ale bardzo dużo traci.

Ponadto sprzedając „na lewo” rolnicy dają możliwość wszystkim „niebieskim ptakom” osiągnięcia kolosalnych zysków, kosztem ludzi pracy w miastach. Jeden z kategorii „panów z walizkami” wyraził się bowiem do piszącego te słowa w ten sposób: „Ja nie pracuję nigdzie, ale na pewno zarabiam dziesięć razy więcej, niż pan”. To przyznanie się jest bardzo wymowne i świadczy o mentalności spekulantów.

Jest rzeczą jasną, że każdy kto kupuje z nielegalnego źródła i każdy kto zaopatruje spekulantów w towary, stwarza niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia setek ludzi. I dlatego z punktu widzenia społecznego — gospodarczego popełnia ciężkie przestępstwo, które będzie obecnie surowo karane.

Jan Ryszewski



W trosce o chorych

W roku 1945 szpital w Obornikach liczył zaledwie 60 łóżek. Z uwagi na zwiększenie przełożeń chorych zaistniała potrzeba rozbudowy szpitala. W maju 1950 oddano do użytku jedno przybudowane skrzydło przez co liczba łóżek wzrosła do 80. Dobudowaną część wyposażono w salę operacyjną. W roku bieżącym ukończone będzie drugie skrzydło, a liczba łóżek wzrośnie o dalsze 42.

Powiat obornicki posiada 4 ośrodki zdrowia: w Rogoźnie, Murowaniej Goślinie, Ryczywie i Obornikach.

Wszystkie ośrodki zdrowia w powiecie, oprócz Murowaniej Gośliny, mają samochody dla sprawniejszej obsługi terenu. W najbliższych latach uruchomione zostaną izby porodowe w Rogoźnie, w Spółdzielni Produkcyjnej w Ludomach i w gminie Ryczywa, a Ośrodek Zdrowia w Murowaniej Goślinie otrzyma samochód. (hż)

„Wojna” nadgorliwców z kurami

Trzymanie trzody chlewnej, zwłaszcza w większych miastach, w zwartych zabudowaniach naraża poważnie na trudności. Sprzeciwiają się też temu obowiązujące przepisy sanitarno-weterynaryjne. Natomiast — jak powszechnie wiadomo — ludzie pracy trzymają w Poznaniu oraz w miastach prowincjonalnych kury i inny drob, chętnie zjadający wszelkie odpady kuchenne, które inaczej powędrowałyby do śmietników. Coraz częściej więc spotyka się w ogrodach przydomowych stadka kur, które zjadając resztki pokarmowe — dostarczają w zamian gospodarstwu domowemu — świeżych jaj.

Tendencje te ze zrozumiałych względów popierają również Prezydja Miejskich Rad Narodowych, podchodząc tolerancyjnie do tych spraw w wypadkach naruszenia obowiązujących przepisów sanitarno-weterynaryjnych. Dowodem popierania chowu drobiu, a nawet trzody chlewnej w miastach — jest to, że

Wydziały względnie Referaty Rolnicze Przydyw MRN przeprowadzają rocznie spisy inwentarzy oraz szczepienia drobiu i trzody chlewnej oraz rozstracają opiekę sanitarną nad inwentarzem.

Jest rzeczą zrozumiałą, że trzymanie drobiu powoduje nieraz nieporozumienia między sąsiadami względnie współlokatorami danej nieruchomości. Wypływają one z różnych pobudek, często jednak nieuzasadnionych i osobistych. W rezultacie wywołuje się „wojnę” o likwidację kur. Epilogiem takiej „wojny” są nieraz oskarżenia do władz, z powołaniem się na nieznane bliżej paragrafy zarządzeń.

O wypadku takim pisze jeden z naszych Czytelników z Poznania:

„Wydział Zdrowia MRN „odkrył” (prawdopodobnie na skutek oskarżenia) w ogrodzie posesji przy ul. Słowackiego „niebezpieczeństwo” dla zdrowia mieszkańców w postaci 4 kur. Odtag rozpoczęła się uporczywa walka o ich likwidację.

Jakiś ukryty w tym urządzie biurokrata, nie mający widocznie nic pilniejszego do roboty — rozpoczął „wojnę” z kurami. Nie może on ścierpieć tego, że ktoś spasa odpadki, zamiast wyrzucić je do śmietnika. Kury — pisze dalej wspomniany czytelnik — trzymają tylko ludzie pracy. Wydaje się słusznym, że Wydział Rolnictwa MRN w Poznaniu popiera hodowlę kur, w warunkach dopuszczalnych rozporządzeniem Prezydenta m. Poznania z dnia 21 maja 1949 r., a więc w ogrodach zamkniętych i w takiej ilości, która umożliwia użytkowanie odpadków w gospodarstwie domowym, co w danym wypadku ma miejsce”.

Zgodnie z tym rozporządzeniem, kierownik Wydziału Weterynarii Prezydium WRN w Poznaniu — dr Borowiak wyraził opinię, że trzymanie 4 kur w żadnym wypadku nie sprzeciwia się przepisom sanitarno-weterynaryjnym. (tr)

—o—

Co słychać w ŚREMIE

Na tablicy w parku czytamy obwieszczenie, które grozi grzywną 600 zł, w wypadku przekroczenia przepisów porządkowych przez publiczność. Nie trudno jest się domyślić, że napięta ten pochodzi jeszcze sprzed reformy walutowej i dlatego kwota 600 zł jest obecnie nieaktualna. Czyżby grzywny nie podlegały przewalutowaniu?

Ulice Śremu są bardzo słabo oświetlone, mimo iż na miejscu jest elektryczność i gaz. Na wielu ulicach zwłaszcza na peryferiach jedyną orientacją, umożliwiającą przybyzowanie trafienie do celu, są odblaski światła z okien domów. Ale gorza sytuacja jest wtedy, gdy lokatorzy już śpią...

Kasz.



CAF. fot. Baranowski
Na kortach CWKS-u w Warszawie odbył się 30 ubm. występ koreańskiego zespołu pieśni i tańca. Na zdjęciu: Fragment występu — „Walka kobiety koreańskiej”

NOTATNIK KULTURALNY

KOREAŃSKI ZESPÓŁ PIESNI I TAŃCA

Przed paru dniami 10 tysięcy mieszkańców Warszawy na kortach CWKS oklaskowało występy koreańskiego zespołu pieśni i tańca. Występy te przerodziły się w spontaniczną manifestację przyjaźni narodu polskiego do narodu koreańskiego. Szczególnie podobały się tańce w wykonaniu artystki Li San-Ku.

WYSTAWY, WYSTAWY...

Po upalnych miesiącach wakacyjnych ożywiło się życie kulturalne we wszystkich miastach. Dowodem tego jest m. in. szereg nowootwartych wystaw. I tak w Krakowie wystawili już swoje obrazy plastycy warszawscy a w Warszawie — plastycy krakowscy. W Toruniu — cieszy się frekwencją wystawa malarstwa z XVIII i XIX w., w której tensją jest najstarszy portret Mikolaja Kopernika. Polską plastykę współczesną podziwiają w swoim mieście łódzianie, a mieszkańcy łódzkiego województwa — objazdową wystawę pocztowców, uroczoną pogadankami i filmami. Ponadto w wielu miastach i miasteczkach urządzono szereg wystaw objazdowych i regionalnych.

PAMIĘCI AL. FREDRY

75 lat mija od śmierci Aleksandra Fredry. Z tej okazji w całym kraju odbędzie się szereg odczytów prowadzonych przez Oddziały Zw. Literatów Polskich. Zalogi fabryk, państwowych gospodarstw oraz członkowie spółdzielni produkcyjnych będą mogli podziwiać inscenizację dzieł tego wielkiego komediopisarza w wykonaniu zespołu świetlnych i zawodowych.

ZAMEK NA TAMCE I CHOPIN

Barokowy zamek z XVIII wieku na Tamce w Warszawie pod kielniami murarzy i dłutami rzeźbiarzy wraca do swego pięknego wyglądu. Będzie w nim się mieścił Tow. Fryd. Chopina, Muzeum oraz sala koncertowa na 250 osób. Na tarasie zamkowym specjalnie urządzonym odbywać się będą koncerty chopinowskie, których słuchać będzie mogło 1500 osób. Wykończenie ostatnich ramki przewidziane jest na rok przyszły.

W eś rozpoczą realizację podatków

Obok podatku gruntowego i FOR-u, płatne są we wrześniu normalnie przypadające na ten okres i odroczone należności Banku Rolnego i Państwowego Funduszu Ziemi oraz składki ubezpieczeniowe z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia budynków, ruchomości rolnych od ognia i ziemiopłodów od gradobicia. Jeżeli chodzi o składki ubezpieczeniowe to właściwy termin ich płatności już minął. Stwierdzono jednak, że wielu rolników nie uregulowało swych zobowiązań z tego tytułu.

Rolnicy służą domagają GŁOS Wielkopolski Nr 235 str. 4

Zanim PZM odda klucz

Przy ul. Mickiewicza nr 36 istniała od pięciu lat prywatna szkoła nauki jazdy. W roku bież., ośrodek ten przejął Polski Zw. Motorowy i zwrócił się do Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej o formalne zatwierdzenie lokali. Wówczas Oddział Kwaterunkowy wystąpił z nakazem opróżnienia lokali, który przeznaczony na cele społeczno - publiczne. A przecież Polski Zw. Motorowy jest instytucją społeczno - publiczną. O tym zapewne nie wie tylko Wydział Kwaterunkowy.

Jak wynika z dalszej treści listu, Wydział wskazał „lokalę zastępczą” na Dębca, które jednak nie nadają się na sale wykładowe. Obskurna, ciasna szopa, położona na peryferiach miasta, nie może zachęcać do nauki. Na kursy uczęszczają osoby pragnące i trudno wymagać, by na dojazdy traciły godzinę czasu.

Zastanowienia godny jest fakt, że Wydział Kwaterunkowy nie kwestionował istnienia szkoły, gdy ona była w rękach prywatnych, a wytacza argumenty „społeczno - publiczne” z chwilą przejścia ośrodka przez instytucję społeczną.

Również nie wytrzymała krytyki twierdzenie, że lokale zajmowane przez szkołę, mają „charakter mieszkaniowy”. Duża sala nie stwarza wrażenia mieszkania, natomiast wyposażona w pomoce naukowe, aparaturę filmową i projekcyjną, jest wzorowym pomieszczeniem na szkolenie.

Toteż zanim zostaną wezwane Wydziału Kwaterunkowego, złożone przez PZM klucze, oczekujemy wypowiedzi Prezydium MRN, które zapewne rozstrzygnie znaczenie społeczno - publiczne jedynej szkoły kierowców w Poznaniu. Kic.

listy i odpowiedzi

Informacja dla uczestników SFO

W związku z licznymi zapytaniem naszych Czytelników w sprawie przebiegu wkładów uczestników SFO na nową jednostkę pieniężną, wyjaśniamy:

Zgodnie z obowiązującymi przepisami art. 8 ustawy z dnia 28 X 50 r. oraz § 2 rozporządzenia Rady Min. z dnia 28 X 50 (Dz. U. R. P. poz. 459 i 461) wkłady uczestników funduszu A (prywatny przemysł, handel, rzemiosło usług) i z wyjątkiem rzemieślników, którzy w roku 1950 osiągnęli dochody z II grupy źródeł przychodów albo też opłacali w tym roku podatek obrotowy i dochodowy ry-

czałem, wreszcie wkłady uczestników funduszu B (rolnictwo), posiadających gospodarstwa o przychodowości przekraczającej 260 tys. zł — zostały przeznaczone w stosunku 100 do 1.

Natomiast wkłady fun-

duszu C (praca najemna) wymienione w kategorii fund. A, oraz uczestników funduszu B, których przychodowość gospodarstw nie przekroczyła w roku 1950 360 tys. zł — zostały przeznaczone w stosunku 100 do 3. (1757)

Niedostatecznie!

W dniu 19.7. br., po otrzymaniu od lekarza skierowania do EKG, udałam się o godz. 11 do Domu Zdrowia przy ul. Słowackiego. W informacji dowiedziałam się, że pracownia EKG czynna jest od godz. 8 do 18. Jakże wielkie było moje zdziwienie, gdy po długim wyczekiwaniu (przy okienku stałam sama), „panienka z okienka” nr 4 w sposób nie bardzo uprzejmy zakomunikowała, że po numerki należy się zgłaszać od godz. 8 do 10.

Po raz drugi wybrałam się do Domu Zdrowia 31.7. br. Przy okienku stanęłam o godzinie 9.35. Ku memu przerażeniu, paniienka oświadczyła, że pacjentów z Poznania przyjmuje się o godz. 14.

Nie pomogły tłumaczenia — że mam małe dziecko — że mieszkam na Malcie — nie zostałam tego dnia załatwiona.

Skutek jest taki, że skierowanie do dzisiajszego dnia noszę w to-

rebce. Zdaje mi się, że pacjentów należało by informować dokładnie.

A. S. 2042

I oto jeszcze jeden list na ten sam temat: 23 lipca udałam się do EKG. Według informacji uzyskanych na miejscu, okienko nr 4, w którym wydaje się numerki, winno być otwarte od godz. 13.

O godzinie 13.15 okienko było zamknięte. Gdy podeszłam do otwartego obok i poprosiłam siedzącą w nim pracowniczkę, by zwróciła uwagę koleżankę, że jest już godz. 13.15, otrzymałam odpowiedź: Jeszcze nie ma pierwszej, a zresztą gdzie się pani tak śpieszy?

Odpowiedziałam, że „tylko” do pracy! Nie pomogło moje wyjaśnienie, musiałam czekać dalsze 10 minut.

Okienko „czynne” o godz. 13” zostało otwarte o 13.25. Nazwisko znane redakcji H. J.

Pilne

Na drzwiach lokalu, w którym kiedyś mieściły się Biura Meldunkowe i Rejonu we Wrześni, znajduje się wywieszka, że biuro jest czynne od godz. 16 do 17.

Ponieważ od tygodnia Biura Meldunkowe przeniesione są do innego pomieszczenia, prosimy, by tablicę informacyjną zmienić.

1047

Odpowiadamy Czytelnikom

Halina Macińska, Brzozów, pow. Szamotuły. — Radzimy zwrócić się do Urzędu Zatrudnienia w Szamotulach, który na pewno pomoże Pani w wynalezieniu tak upragnionej pracy maszynistki. Prześlamy pozdrowienia oraz życzenia osiągnięcia jak najlepszych wyników w dalszej nauce. (1883)

S. K., — Leszno. — Zajmuje Pan wraz z swoją ciotką mieszkanie 2-izbowe i skarży się Pan, że węgiel został przydzielony ciotce jako głównemu lokatorowi. Pyta Pan „jednocześnie, jak powinien wyglądać przydział węgla w myśl obowiązujących przepisów.

Wyjaśniamy: węgiel przydzielany jest nie na lokatorów a na mieszkania „ściśle mówiąc na ilość pięców w mieszkaniu. Normy przewidują przydział 700 kg węgla na pięć pokojowy, 800 kg na kuchnię bez gazu, 600 z gazem. Informacje, które Pan podaje o Gostyniu i Koźminie, są prawdopodobnie mylne. Ilość osób nie jest brana pod uwagę przy rozdziale. (2052)

WARSZAWA

Jerzy Pułkownik

Miasta i komuny nikły i granica jakoś normalnie. Ze śląskich i częstochowskich łagodnych wypukłości skręcała w lewo i ku górze, w coraz bardziej piaszczystą się, nagą równinę, szeregiem nieregularnych półkole otaczała Wieluń, Kępno, podchodziła pod sam Rawicz, zwracała do góry, chwyciła się paru strumyków, kilku stawów, wpadła w nowy pas lasów, nabrzmiałych wilgocią, mchem podszytych, lasa w prawo i w górę, przez pagórki niewiele większe od trzępietowych kamieni, dostawała tutaj nowego ataku drżaczki i lasami, zataczając się w lewo i prawo wyskakiwała wreszcie na rozpaloną do białości tym sierpniowym upałem wdymną, toniła w morzu.

Popatrzyć na tę granicę, na jej kształt generalny, a robiło się słabo na duszy. Jak sens, jakie przeznaczenie można by wysnuć z tego olbrzymiego esafloresca czy odwróconego znaku zapytania? Jakby ze wschodu pieść, wymierzona prosto przed siebie, a z zachodu dwie, chwytające ją z góry i z dołu. Zaiste, złapał Kozak Tatarzyna. Ale to przecież nie wszystko.

Bo żółta krecza dała nura tylko, nie utoniła. Za obwisła warząchwia Helu wyskakiwała znowu zgrabnym, choć zyzakowatym ruchem oddająca wyłot wielkiej, też pokręconej rzeki Wisły, przechodziła na jej brzeg wschodni, znowu pagóreczkami, jeziorkami przebiegała w dół, potem skręcała w prawo, długim półkolem, porysowanym drobnymi zabkami zawiązała nad stolicą, potem zaczynała skręcać znowu do góry i tu gineła w wielkich, sosnowych lasach suwalskiego jeziora.

Rabicz gapił się na mapę, jakby po raz pierwszy w życiu zobaczył jej złowrogi kształt i sens. Zwisająca nad Warszawą chmura gradowa Prus Wschodnich — to przecież trzecia pieść. Oto dwaj bokserzy, już sędzia dał sygnał, już wyszły ze swych rogów, chwila gong może zagrać, ale jeden z nich ma trzy ręce, drugi jedną, co za plugawą porównanie! Nie wyspał się, od pięciu miesięcy sypiał po pięć godzin, od dwóch tygodni — po dwie.

Pan pułkownik pozwoli? — adiutant bezszumnie wypłynął z tyłu, dźwigając na kawałku tektury dwie kupki chorągiewek.

Jazda, jazda, śpieszcie. Porola i Knothe będą za pięć minut.

Adiutant szybko ustawił schodki, wlaź, zaczął wtykać w zielone lasy, w pagórki, w węzłki czarnych linijek kolejowych jedną po drugiej czerwone chorągiewki. Oto w górę, na tej kurzej szyi, parę chorągiewek, jakby przypinających ją do gruntu, by się nie odkleiła.

Raz, dwa, trzy, cztery... — policzył Rabicz — coś skąpo w tej armii Toruń, pogubiliście, majorze, chorągiewki.

Dwie dywizje jeszcze nie przybyły. Pan pułkownik kazał stan na dzień dzisiejszy.

Dobrze, walcie dalej.

Wybrzuszenie poznańskie, w jego środku niewielka kupka. Poniżej trzy chorągiewki jedna przy drugiej — ho, ho, jak w osiemnastym, na Zachodzie, co za nasycenie wojskiem przestrzeni operacyjnej! Za to niżej, okrzakiem na kolei i szosie ze Śląska do Warszawy, tuż pod Częstochową — jedna, samotna. Dopiero grubo w dół, w tej plataninie śląskiej, znowu parę dosyć zwartych. No i w Karpatach, tu i ówdzie w dolinach i przełęczach — takie małe chorągieweczki.

Nad Warszawą też parę, dosyć z rzadka. Jeszcze ze dwie, powystrzygane, kawalerskie w suwalskim zakątku. Na samej górze, pod Gdynią i na Helu dwie bardzo kuse.

Rabicz cofnął się pod przeciwną ścianę, popatrzył na mapę, oko zmrużył jak malarz przed zakończeniem obrazu. Oto dzieło tych zwariowanych pięciu miesięcy, od owego marcowego południa począwszy. Próbował wznicić w sobie coś, jakby dumę: a przecież tak po polsku, bez przygotowania, aleśmy poradzili.

45 (Ciąg dalszy nastąpi)

Wyniki spotkań I Ligi

Kolejarz Poznań — Gwardia Szczecin	3:0
Gwardia Kraków — Ognio Kraków	5:0
Kolejarz Warszawa — CWKS	1:2
Budowlani Chorzów — Unia Chorzów	1:3
Włóknarz Łódź — Ognio Bytom	1:0
Górniki Radlin — Włóknarz Kraków	1:1

TABELA

1. Gwardia Kraków	17	24	33:11
2. CWKS	17	24	31:23
3. Górnik Radlin	17	21	30:22
4. Budowlani Chorzów	17	20	29:18
5. Kolejarz Warszawa	17	20	30:21
6. Ognio Kraków	17	20	28:26
7. Unia	17	18	38:28
8. Kolejarz Poznań	17	17	26:31
9. Włóknarz Łódź	17	13	17:24
10. Włóknarz Kraków	17	12	25:32
11. Ognio Bytom	17	10	14:25
12. Gwardia Szczecin	17	5	13:52

O wejście do I Ligi

Gwardia W. — OWKS Kr. 5:0

O wejście do II Ligi

Grupa I

Kolejarz Lesz. — Stal Gd. 1:1

Stal ZG — OWKS Bydg. 1:4

Gwardia Kosz. — Kolejarz Szczecin 1:0

TABELA

1. Kolejarz Szcz. 8	10	17:10
2. Kol. Leszno	7	9 15:9
3. Stal Gdańsk	7	8 15:14
4. Stal. Ziel. G.	7	7 20:15
5. Gw. Kosz.	7	4 9:15
6. OWKS Byd.	6	4 11:17

Grupa II

Gwardia Olszt. — Włóknarz Ib Łódź 1:3

Spójnia Tom. — CWKS Ib 8:1

Grupa III

Włóknarz Kros. — Gwardia Lub. 1:1

Grupa IV

Ognio Wr. — Kolejarz Świd. 1:2

Unia Rac. — Górnik Radz. 3:6

Liga żużlowa

Budowlani — Kolej. 32:22

Gwardia — Ognio 33:21

Górniki — Spójnia 39:14

Unia — Stal 32:22

Hokej na trawie

Kadra Narodowa — repr. ZS Kolejarz 2:1

Stal — Włóknarz Poznań 3:1

Spójnia Gn. — Kolejarz Toruń 4:0



Fragment z meczu Kolejarz Poznań — Gwardia (Szczecin)

GŁOS SPORTOWY

II Międzynarodowe Zawody Modeli Latających

W niedzielę odbyło się w Kobylnicy otwarcie II Międzynarodowych Zawodów Modeli Latających. Otwarcia zawodów dokonał w imieniu Rządu RP wiceminister transportu Burgin.

Po przemówieniu kierowniki ekipy radzieckiej Turcina, wciągnięto przy dźwiękach hymnów narodowych na maszt flagi państw, biorących

udział w zawodach: ZSRR, Bułgarii, Rumunii, Węgier i Polski.

Zawody rozgrywane będą w pięciu kategoriach: A — szybowców kadłubowych, B — gumówek, C — silnikowych D — wodnopłatów o napędzie silnikowym. W konkurencji szybkościowej startować będą modele na wlezi w kategorii specjalnej „F” (v)



W eliminacyjnych zawodach „ZS”, które odbyły się w niedzielę w Poznaniu, młoda zawodniczka AWF osiągnęła w skoku w dal najlepszy powojenny wynik, skacząc 5,52 m.

Przegląd niedzieli sportowej

Prawie dwa miesiące czekała miłośnicy piłki nożnej na otwarcie poligonu naszego jedynego w pierwszej lidze reprezentanta Kolejarza. Powieździeliśmy poligon, a więc ostre i gęste strzelanie. I rzeczywiście zdawało się, że to ostre strzelanie zaczęło się. Kiedyśmy usłyszeli gwizdek sędziego, kończącego pierwszą połowę niedzielnego spotkania kolejowców z gwardzistami szczecińskimi, zdawało się, że będziemy świadkami prawdziwej kanonady. Jak to, 3:0 do przerwy. Co to się będzie działo w drugiej połowie zawodów?

Nic się nie działo... żadne kolejoje działo nie wystąpiło celnego pocisku. Po przerwie zawodnicy wyraźnie opadli z sił. Jest to bolączka tego zespołu, bolączka, którą opiekunowie drużyny winni jak najwcześniej zlikwidować. Po wielotygodniowym wypoczynku, zdawało się, poznański zespół ruszy do boju ze zdwojoną energią. Nic takiego się nie stało.

Za to porządnie huczało w Krakowie. Gwardia — przedownica przeprowa-

dziła generalny szturm na pozycję Ognia spod Wawelu i pięcioma soczystymi pociskami rozbiła formację obronną przeciwnika.

Passę powodzeń chorzowskich Budowlanych przerwała znieczeka Unia „cieślikowska”, zwycięzając przekonywującym wynikiem 1:3.

To by było z beczki ciękawych wydarzeń w pierwszej lidze. Pozostałe wyniki, spojrzmy na obok podany spis, wydają się słuszne, sprawiedliwe.

W drugiej lidze zanosi się na wejście do pierwszej, warszawskiej Gwardii, która sądzić się może krakowski OWKS 5:0.

Zawiódł nas, tu w naszym województwie, nasz Kolejarz z Leszna, remisując z gdańską Stalą. W trudach i znojach, jakim jest usłana droga do drugiej ligi, nie powinien zespół ten pozwalać sobie na podobne wybruki.

Tyle o piłce nożnej.

Modele jakich niewiele

Ekipy wybitnych modelarzy ze Związku Radzieckiego, Węgier, Rumunii, Bułgarii i Polski zjechały się do pobliskiej nam Kobylnicy na II Międzynarodowe Zawody Modeli Latających. Zbyt silny wiatr uniemożliwił w niedzielę start modeli: ograniczono się więc jedynie do lotów szybowcowych.

Lopocą flagi pięciu narodów, szybują w przestrzeni modele. Trwa szlachetna walka: który o-

siągnie największą długość, który najwyżej poleci?

Spójnia... to wielka rzecz

Wiąże ona bowiem serdeczną nić przyjaźni między sportowcami. Więc też Spójnia z Gdańska dla podkreślenia swych serdecznych uczuć dla przebijających w Polsce gości z Chin, zaprosiła ich studencki zespół koszykarski na zawody. Goście przegrali minimalnie (46:45); zostawili po sobie jak najlepsze wrażenie i sympatyczni sportowcy z dalekiego kraju.

Warkot nad Brdą

Spowodował go wyścig motocyklowy o nagrodę Bydgoszczy, Srebrny Kask. Odbił on czoło Markowskiego z Warszawy, który za świetną jazdę obdarzony został burzą oklasków. Zwycięzca osiągnął też najlepszy czas dnia.

Równocześnie w Łegniewie pod Bydgoszczą odbyły się, ale już bez warkotu, wioślarskie mistrzostwa Polski.

Dzielnie spisały się kaliskie ósemki: męska zajęła pierwsze, a żeńska drugie miejsca przy bardzo silnej konkurencji.

Na powitanie

Wróciła młodzież do szkół, wróciła też na trybuny boisk. Dla niej to też zorganizowano w niedzielę imprezę sportową. Mecze szermiercze, szczyptniarstwa, siatkówki i lekkieatletyczne cieszyły się dużym zainteresowaniem. (n)

Pracownicy poszukiwani

Praktykantów biurowych, 5 stolarzy, kowala, ślusarza, parkieciarza, 15 murarzy z własnymi narzędziami, 100 robotników niewykwalifikowanych przyjmie Zjednoczenie nr 1 Budownictwa Miejskiego Zarząd Budowlany nr 15 Poznań, Al. Lampe 25. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Budownictwa. K1643

Kontystę(ke) kwalifikowanego zaangażującego natychmiast Kolejowe Zakłady Gastronomiczne — Zakład Poznań — Dworzec Główny. K1641

Zegarmistrzów, złotników, mechaników precyzyjnych zatrudni Spółdzielnia Pracy w Szczecinie, ul. Lecha 17. K1629

Sekretarkę z maszynopismem, do Inspektoratu Kontroli potrzebna zaraz. Oferty z życiorysem Głos Wlkp. dla 11972g.

6 robotników do prac podwózkowych przyjmie Metalowy Zakład. Zgłoszenia: Wyrób Galanterii Metalowej Poznań, Fr. Ratajczaka 14. K1618

Samodzielnego księgowego do prowadzenia księgowości budżetowej, oraz gospodarstwa rolnego na warunkach zgodzie z obustronnym porozumieniem poszukuje Państw. Zakład Wychowawczy w Cerekwicy. Mieszkanie, oraz możliwość stowienia się na miejscu. K1621

Pięciu monterów na instalacje telefoniczne i radiowe zatrudni natychmiast P.P.Z.B. Zarząd Robot Instalacyjnych i Elektrycznych, Poznań, Kochanowskiego 7. K1625

Nauka

Szkoła kosmetyczna, Poznań, Walki Młodych 28. Wpisy codziennie. 11734g

Tańców ludowych nowoczesnych wyucza: Szczurkówna — Szczurek, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a. 12006g

Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości, Łódź, skrytka 163. K1636

Osobiste

Obełga rzucana na obywatelkę Józefę Włószyn z Kromolich, pow. Włoszyn, odwołujemy, niniejszym ją za to przepraszamy, Weronika Kłopotka, Franciszek Kłopotki. 8344p

Sprzedaże

Narzędzi weterynaryjnych komplet sprzedam. Poznań, Drużbackiej 5, m. 10. 11981g

Aparat fotograficzny 9 x 12, anastygmata: 4,5 — F = 13,5 sprzedam. Poznań, Orzeszkowej 15, m. 1. 11967g

Silniki elektryczne od 1,1—3 KW, na prąd zmienny, sprzedam. Adres wskazuje Głos Wielkopolski nr 11966g.

Wille z ogrodem, 2 pokoje wolne, Grunwaldzka, sprzedam, Oferty Głos Wielkopolski dla 11976g.

Dobry walizkowy maszynę do pisania maszynę do szycia „Singer”, wannę kąpielową emaliowaną, tanią sprzedam. A. Skulski, Poznań, Traugutta 30. 8405p

OGŁOSZENIA DROBNE

Dom kto ma zam. ar sprzedać. Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 8390

Pierzyna, 2 poduszki nowe, sprzedam. Poznań, Szymborska 12, m. 10, od 14. 11974g

Spacerówka nowa, czeska — sprzedam. Poznań, Staszica 24, m. 12. 11970g

Pudła sukienki popielatej, sprzedam. Poznań, Czwartka 60/23, m. 2. 11978g

Kotyczki S. H. L., jak nowy, sprzedam. Poznań, Rynek Jezycki, restauracja. 11957g

Wózek koszykowy sprzedam. Poznań, Kniwskiego 5, m. 1 od 16. 11954g

Radio 5 lampowe, super, rower męski, sprzedam. Poznań, Bnińska 18, m. 11. 11953g

Wózek (autko), dobry, sprzedam. Poznań, Szanielskiej 6, m. 9. 11938g

Sportkie sprzedam. — Poznań, Wierzbicice 43, m. 18. 11928g

Sportko nowa tania sprzedam. Poznań, Wierzbicice 6 m. 6. 11935g

Wózek (autko) dobrym stanie, sprzedam Poznań, Winarska nr 54. 11922g

1/4 kamienicy, 40.000, sprzedam. Pluciński, Poznań, Góraliska 4. 11939g

Parcelę ca 500 m² (winiarz) sprzedam. Informacje: Poznań, Kraszewskiego 17, m. 13, od 11—15. 11927g

Kupna

Kupie domek 1-rodzinny z ogrodem lub parcelę ca 1500 m², peryferie Poznania Oferty Głos Wlkp. dla 11911g.

Dom cenie 15—30.000 kupię. Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 8391

Kociół Srebrna na parę od 6 do 10 członków kupię. Administracja domu, Poznań, Alfre da Lampe 13, tel. 22-92. 8404p

Samochód osobowy, dobrym stanie, powiększony do filmu małosobowego kupię. Oferty Głos Wlkp. dla 11979g.

Maszyny stolarskie: heblarki, wrowniarki, piłę tarczową, taśmowa, frezarkę kupię. — Oferty Głos Wlkp. dla 11917g

Zamiana

DKW 500, stan dobry sprzedam lub zamienię na 250 do 350. Poznań, Chopina 4. 11960g

Wolne lokale

Odstąpię pokój kuchnia oraz sypialnię. — Adres wskazuje Głos Wielkopolski nr 8401p.

Studentowi z I lub II roku wynajmę pokój. Oferty Głos Wielkopolski dla 11947g.

Szuka lokalu

Gospodarstwo od 1 ha do 15 ha, okolicy Poznania, wezmę w dzierżawę — Oferty Głos Wielkopolski dla 11909g.

Wydzierżawę gospodarstwo rolne, 80 ha, pow. Mogilno, bez inwentarza. Zgłoszenia: Dobieralski Gniezno, Dalkowska 23. 8403p

dr Genowefa Kretter

lekarz spec. chorób dziecięcych, ordynator Szpitala Miejskiego w Gorzowie, wdowa po śp. Kazimierz Kretter, lekarz ginekologu

Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu, w środę 5 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni matka, córka, bratanek i rodzina

12074g

30.000,— zł na Nr 62611
20.000,— zł na Nr 43840
5.000,— zł na Nr 106801

padło w IV rzucie 1 K.L.P.

w Kolekturze „ORBIS” w Poznaniu
Czerw. Armii 8 (św. Marcin)

Zguby

Zgubiono legitymację TPR, kartę wędkarską zaświadczenie zameldowania. Stanisław Michalski, Gubin. K1637

Zgubiono legitymację związkową, kartę meldunkową. Majorzta Fabianek, Zielona Góra. K1638

Zgubiono dnia 2. 7. 1951 prze pustkę nr 7582, Helena Bukowska. 8343p

Zgubiono kartę meldunkową PMRN Leszno, inne dokumenty. Stanisław Kądzki, Leszno, Kochanowskiego 3 m. 1. 8389

Zgubiono książeczkę wojskową nr 0232480, wydana przez RKO Toruń na nazwisko Jan Gajewski, Wlkowice, powiat Leszno. 8436

Dnia 30 sierpnia 1951 r. zmarła opatrzona Sakramentami św. nasza kochana ciotka i kuzynka, przeżywszy lat 76, śp.

Maria Mizgalska

Pogrzeb odbędzie się 3 bm. o godz. 11.10 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Msza św. zostanie odprawiona dnia 4 bm. o godz. 7.15 w kościele św. Anny przy ul. Matejki.

W głębokim żalu pozostaje rodzina.

12008g

WARSZTATU MECHANICZNEGO

lub

MASZYN:

2—3 tokarni, wiertarki, spawarek elektr., prasy mocnej, piły do żelaza, szybkoobrotowej, noży, silników elektr., wyposażenia mech. i kowal. narzędzi — poszukuje prywatnie do wydzierżawienia lub kupna, w dowolnej miejscowości.

Warszawa, Pańska sześćdziesiąt dziewięć, mieszkanie trzydziści.

K1509

PROSZKI od bólu głowy rozpoczęła produkcję Centrali Zielarska w Poznaniu. Inicjatywa wymiennej Centrali, zmierzająca do dostarczenia społeczeństwu popularnego leku, złożonego ze składników roślinnych — zasługuje na uznanie. (po)

DO WSPÓŁZAWODNICTWA wezwali Miejski Komitet Budowy Warszawy w akcji Społecznego Funduszu Budowy Stolicy — Komitet Miejski w Łodzi. Jednocześnie komitet poznański zobowiązał się wykonać roczny limit zbiorczy do dnia 15 października br. przekroczyć roczny plan zbiorczy o 20%, rozprzedać w bieżącym miesiącu znaczki wartości 15 000 zł i zmobilizować społeczeństwo Poznania do świadczeń na SFOS. (v)

CHODNIK naprzeciwko kina „Bałtyk” przestanie być gładkim białym. Przed kilku dniami zabrakowało zadrzawiającego odcinek drobnego kostka. W toku jest także zamiana popękanych płyt chodnikowych na nowe przy ul. Roosevelta na odcinku od Mostu Uniwersyteckiego do Dworcowego. Zastanawiamy się właśnie, czy nie dałoby się chodnika przy okazji nieco poszerzyć? Szerokość jego jest bowiem zupełnie niewystarczająca. (p)

Brak troski o budynki jest karygodny

Przykładem niewłaściwego stosunku parcelantów oraz zespołu PGR do przejętych budynków jest gromada Wronczyn w pow. poznańskim. W gromadzie tej część budynków znajduje się w posiadaniu parcelantów, część zaś zajmuje zespół PGR Pomorzanie.

Tak parcelanci, jak i zespół PGR kompletnie zaniedbał sprawę zabezpieczenia budynków przed zniszczeniem. Od szeregu lat nie dokonuje się tutaj żadnych napraw. Parcelanci tłumaczą się brakiem materiałów budowlanych, co może mieć swoje uzasadnienie jeśli chodzi o remonty kapitalne, nie może jednak tłumaczyć braku troski o budynki jeśli chodzi o drobne remonty, zabezpieczające przed dalszym zniszczeniem.

Zespół PGR Pomorzanie mimo posiadania materiałów i ludzi do pracy, również nic nie robi w dziedzinie ochrony budynków przed zniszczeniem. Wina ponosi tutaj częściowo również GRN, które wydawczy już przed dwoma laty polecało remontowania budynków, do tej pory nie potrafiło dopilnować wykonania polecenia.

Gromada Wronczyn nie jest wypadkiem o osobnym takim stanie rzeczy istnieje w poważnej ilości resztek poparcelacyjnych. Zarówno gminne rady narodowe, jak i zainteresowane komisje winny energicznie zatroszczyć się o budynki, by nie uległy kompletnemu zniszczeniu. (ipc)



— On w ten sposób odzwyczaja się od palenia.



Podczas kontroli pól ziemniaczanych w woj. szczecińskim wykryto stonkę ziemniaczaną. W akcji poszukiwania stonki wzięli udział miejscowi wczasowicze, przebywający w Międzyzdrojach; wśród nich byli goście zagraniczni. — Na zdjęciu: Poszukiwanie stonki na polach ziemniaczanych we wsi Warnowo, pow. Wolin. Na pierwszym planie jeden z gości zagranicznych wkłada do butelki znalezione stonkę. Wśród wczasowiczów (w środku) miejscowy gospodarz, Józef Brzozowski. CAF — fot. Szarharc

Skargi i zażalenia załatwiają odręcznie

Członkowie Komisji Rolnictwa i Leśnictwa WRN Poznaniu celem właściwego wypełniania swoich zadań, wypracowali nowe formy łączności z masami pracujących chłopstwa. Mianowicie wszyscy członkowie Komisji odwiedzają gromady w ramach sojuszu robotniczo-chłopskiego, zbierając w czasie zebrań gromadzkich czy indywidualnych rozmów skargi i zażalenia mieszkańców wsi. Członkowie są również zobowiązani do składania sprawozdań z pracy WRN na zebraniach gromadzkich.

Dla lepszego orientowania się w przebiegu pracy poszczególnych gromad i gmin opracowano specjalną ankietę dla członków WRN, którą wypełniają oni w okresach miesięcznych, a która zawiera dane dotyczące przebiegu wszystkich akcji na terenie gmin i gromad. Porównanie uzyskanych w ten sposób danych z danymi posiadanymi przez Wydział Rolnictwa i Leśnictwa WRN daje właściwy obraz pracy wsi.

Kontakt nawiązany w ten sposób przez członków WRN z szerokimi masami społeczeństwa daje już pozytywne wyniki. Członkowie Komisji Rolnictwa i Leśnictwa załatwili już odręcznie kilkadziesiąt skarg i zażaleń rolników, interweniując

Oni pili tylko piwo...

Rzecz dzieje się na stacji w Nowej Soli. Godzina 24. Scena przedstawia bufet Kolejowych Zakładów Gastronomicznych.

Kilkunastu podróżnych czeka na swoje pociągi. Młody kelner w białym kitlu uwija się między stolikami rozdając piwo. Strażnik SOK-u bystrym spojrzeniem ogarnia całą salę i nie widząc nic podejrzaniego, wychodzi. Po kilku minutach do sali wchodzi siedmiu młodzieńców kwitnących zdrowiem i... modnymi krawatami.

— Siedem „jasnych”, ale NASZYCH — zamyka jeden z nich i mru-ga porozumiewawczo. — Rrrrri się, proszę szanownego pana — woła kelner i za chwilę wraca z kullami pełnymi musującego płynu. — No, Wacuś, w twoje ręce — woła inny obiecujący młodzieniec i wszyscy, jak na komendę, uderzając kullami wypijają „piwo”.

Po chwili znów woła. — Kelnerrrrr! Jeszcze raz to samol! Po godzinnym popijaniu „piwa” od strony stolika zajętego przez siedmiu młodzieńców rozlegają się po całej sali ochryple „śpiewające” głosy: — „Hooo! Rumba negrooo! Rumba negrooo, — kochany tanciec mój”, a rozbawieni

osobiście w prezydiach PRN czy zainteresowanych instytucjach, resztę zaś spraw przekazując do załatwienia zainteresowanym komisjom WRN. Mieszkańcy wsi, poznańskiego przyjęli tę nową formę zbliżenia mas chłopskich do jednolitej władzy państwowej z dużym zadowoleniem. (ipc)

Niedomagania należy zlikwidować czyli o planach i potrzebach pewnego muzeum

Nie po raz pierwszy piszemy na łamach „Głosu” o Muzeum w Międzyzdrojach. Pożyteczną rolę tej regionalnej placówki kulturalnej podkreślano już niejednokrotnie. Zbyt nym byłoby też dokonywać przeglądu zbiorów, które — jak wiadomo — obrazują kulturę materialną i duchową ziemi międzyrzeckiej, a ułożone są według metody materializmu dialektycznego. Wiemy, że właśnie za ten układ Muzeum, założone i prowadzone przez ruchliwego działacza kulturalnego prof. Kowalskiego — wyróżnione zostało na zjeździe historyków — marksistów w Łagowie ub. roku.

Wydawałoby się więc, że tak ważny ośrodek oświatowo-kulturalny dysponować będzie wszelkimi środkami i możliwościami, by rozwijać się i rozszerzać swój zakres działalności. A jednak w tej dziedzinie wskazać musimy na pewne braki.

Rzecz dość charakterystyczna, że dopóki Muzeum pozostawało pod opieką miasta i władz powiatowych, brak i trudności można było jako tako przezwyciężać. Z chwilą przejęcia placówki przez

Ministerstwo Kultury i Sztuki, rejestr kłopotów rozszerzył się o parę pozycji.

Muzeum, po przeniesieniu się z dawnego Domu Społecznego, znalazło pomieszczenie w b. rezydencji starostów międzyrzeckich, przyznanej decyzją Pow. Rady Narodowej. Eksponaty mieszczą się w 7 pokojach. Projekty rozbudowy ilościowego zbiorów (podbudowa niektórych okresów historycznych) wymagają przejęcia na ten cel sąsiedniego budynku podgródzia. Znalazłoby w nim pomieszczenia m. in. wydzielone działy kultury i sztuki ludowej, biblioteka, wystawy okresowe itd. Niestety gmach ten stoi niewykończony. Powoławo Przedsiębiorstwo Budowlane mimo zawartej umowy nie wykonało prac przewidzianych jeszcze na ub. rok. Rezultatem tej pożałowania godnej opieszałości był fakt, że przepaść 1.5 miliona zł kredytów (w starej walucie) i że na rok obecny nie wzniesiono w budżecie Ministerstwa żadnej kwoty na ten cel.

Podobnie przedstawia się sprawa robót konserwacyjnych przy historycznym zamku, cennym zabytku z XIV wieku. Prace prowadzi się nieregularnie i z ciągłymi przerwami, co oczywiście odzwierciedla w nieskończoność sprawę zabezpieczenia murów, dokonanie wykopalisk i ewentualnej rekonstrukcji grodu.

Brak funduszy uniemożliwia uzupełnienie sal muzeum bardzo potrzebnym materiałem graficzno-illustracyjnym (omapowanie ekspozycji), co znacznie ułatwiłoby zrozumienie treści zbiorów i ich miejsca w rozwoju kultury.

W dużym zaniechaniu znajduje się otaczający Muzeum park miejski. Plan przebudowy parku przygotowany z wielkim szumem już w 1949 roku. Szkoda, że skończył się tylko na opracowaniu szczegółowego projektu, spoczywającego dziś w zaciśniętych do akt. Dziedziniec przed Muzeum wyłożono

Nowoczesne warsztaty dla szkół zawodowych

2700 zasadniczych szkół zawodowych i 1592 technicznych, podczas gdy przed wojną istniały tylko 510 szkół zawodowych przeznaczonych dla młodzieży, dla zamożniejszej młodzieży — oto osiągnięcia z jakimi wkracza w nowy rok szkolny szkolnictwo zawodowe Polski Ludowej.

W nowym roku szkolnym młodzież szkół zawodowych otrzymała dla celów szkoleniowych 150 nowych bogato wyposażonych warsztatów, zaopatrzonych w maszyny, przyrządy pomiarowe i narzędzia specjalne. Setki istniejących już warsztatów zostało poważnie rozbudowanych.

wprawdzie żużlem, ale zapomniano o nałożeniu reszty, wskutek czego zwisające wnoszą na obuwie drobne a ostre cząsteczki żużlu i niszczą posadzkę sal wystawowych. Zwieziona w pobliżu kupa piasku marnuje się bezużytecznie, rozsypywana i zadeptywana przez dzieci. Przy laweczkach brak koszy do śmieci. Od dłuższego czasu władze miejskie (do których obowiązki należy piecza nad parkiem) nie mogą zdobyć się na reparację poręcz mostka, łączącego miasto z terenem przyzłazkowym („pieniądze są, brak rzemieślników”).

Jeśli się chce zapewnić normalny tryb pracy i możliwości rozwoju Muzeum, należy czym prędzej postarać się o usunięcie przeszkód i niedomagań. Ta zasłużona skarbnica kultury ludowej, którą odwiedza miesięcznie ok. 2 tys. osób z miasta i najdalszych okolic kraju, zasługuje w pełni na opiekę i pomoc całego społeczeństwa, któremu przecież służy.

J. M.

Spacerkiem po WSCHOWIE

...Przy ul. Mało Kościelnej stoi budynek, którego załamany dach pokryty dachówką grozi zawaleniem. Dachówki gotowe do upadku leżą na szmym skraju i czekają tylko na głowy przechodniów. A szkoda głów dachówek, które są w dobrym stanie.

...Niektóre zakłady pracy, instytucje państwowe i spółdzielcze na święta i uroczystości państwowe wywieszają chorągwie o niedającym się określić kolorze. A mydła jest dość.

...„ZS „Ogniwo” zabiera się — choć straciło szanse do wejścia do klasy wojewódzkiej — do budowy sposobem gospodarczym boiska, naprawiając szatnię, ustępy itd.

...Prezydium MRN dba o wygląd estetyczny miasta, a piękny skwer i kwietniki przed ratuszem są jego ozdobą. Drugim miłym zaskakiem jest aleja biegnąca do kościoła parafialnego, obok której położony jest również skwer z kwietnikami. W obu miejscach ustawiono ładne ławki. Początkowo było ich więcej, ale obecnie w alei jest trochę pusto. A przecież ludzie chętnie tu odpoczywają po całodziennej pracy.

...Oświetlenie głównych ulic jest niedostateczne. Za przykładem Prez. MRN idą rowerzyści, którzy wieczorami jeżdżą bez światła, tłumacząc się oszczędnością wzorowaną na władzach miejskich.

...W chwili obecnej przebrukowuje się ul. Wasiliewa. Należy jednak zwrócić uwagę że gruz pozostały z pierwszego bruku jest porozrzucany po chodniku. Po „fajraniu” należy sprzątnąć po sobie!

...Brak zaledwie kilku koszyk granitowych przed Urzędem Pocztowym od strony ul. Koniewa. Dla uniknięcia wypadku należy chodnik załatać. I to przedko!

...Przed kinem „Hel” we Wschowie leży wystająca płyta chodnika, o którą co chwila potykają się nie tylko „kinomani”, lecz wszyscy inni przechodzący. W tym miejscu kiedyś naprawiano wodociąg, ale chodnik należy doprowadzić do porządku. (tr)

O takim, conie sieje...

Choć nosi z dumą piękny samodziół, bardzo wątpliwe, czy się sam odzials. W. Degler

KURS dla przewodniczących kół klasowych

Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego w porozumieniu z Zarządem Wojewódzkim ZMP zorganizowało w Rogoźnie miesięczny kurs dla przewodniczących kół klasowych ZMP. Na kurs zostały wydelegowane najbardziej aktywne członkinie szkolnych kół ZMP.

Poza wykładami ideologicznymi odbywały się tu także zajęcia świetlicowe oraz zajęcia wych. fizycznego. Sądząc po wynikach egzaminów, które odbyły się na zakończenie, kurs ten spełnił swoje zadanie, stawiając na czele kół klasowych ZMP dojrzałe ideologicznie i społecznie córki robotników i chłopów. (Gus)

4 KRONIKA wrzesień

WTOREK
Rozali, Róży
Słońce w.: 5.06 zach.: 18.36
Księżyc w.: 8.34 zach.: 9.12

Dziś na ogół chmurno z możliwością przelotnych opadów. W ciągu dnia przejaśnienia począwszy od zachodu kraju. Temperatura do +22 st. C. Wiatry słabe, później umiarkowane zachodnie i północne.

Dyżur pełni Państw. Szpital Klin. im. H. Świecickiego (chirurgia i intern.), ul. Przyszewskiego nr 49
Pogotowie P. C. K. — 6666
Straż Pożarna: 1888, 7777
Kom. Milicji Ob — 6891

Złote Krzyże Zasługi

Na ostatnim posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej (30 VIII) w Wolsztynie przewodniczący sesji ob. Gerle udekorował Złotymi Krzyżami Zasługi Prezydenta R. P. 85-letnią Mariannę i 84-letniego Kazimierza Krawczyków za 50-lecie małżeństwa i wychowanie 10 dzieci, oraz cenionego mistrza kominiarskiego Brunona Andersa, również za 50 lat pożycia małżeńskiego. (kh)

Teatry

Opera — g. 19
„Halka”
POLSKI — g. 19
„Zemsta”
NOWY — g. 19
„Zwykła sprawa”
KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19
„Wodewil Warszawski”
MŁODEGO WIDZA — g. 18
„Ośm lelek i jeden miś”
Kina
APOLLO — g. 16, 18 i 20
„Kultury ringu” (od lat 7)
BALTYK — g. 15, 18 i 21
„Hamlet” (od lat 8)
MUZA — g. 16, 18 i 20
„Sekretarz Rejonu”
RIALTO — g. 16, 18 i 20
„Antoni i Antonina” (od lat 12)
WARTA — aktualności g. 11 i 12; młodzieżowe g. 14 i 16
„Opowieść

CO — GDZIE — KIEDY w POZNANIU

leśna” i „Maskarada” od lat 10)
LETNIE — g. 16, 18 i 20
„Cyrk” (od lat 10)
FOTOPLASTIKON — g. 10-22
„Agra-Bombaj”
Wystawy
MUZEUM NARODOWE — „Malarstwo polskie doby Oświecenia” (g. 10 do 15)
ARCHIWUM PAŃSTWOWE ul. 23 Lutego 41/43 — „Poznań i Wielkopolska w doku młoc” (g. 11-17)
CBWA, ul. Marcinkowskiego 28 — „Wystawa miedzy-szkolna” (g. 10 do 18)

Program II (fala Poznania 249 m)
Władomocel: 5.05, 7, 7.55, 17, 18.15, 20, 23
Koncerty: 5.20 — dla świata pracy, 6.15, 13.50, 14.15 — wiazanka melodii, 14.45 polska pieśń masowa, 14.50, 15.50 pieśń o pokoju, 16.20 — solistów, 17.15 — stylizowanej polskiej muzyki ludowej, 17.40 — polska piosenka masowa, 18.30 — sola instrumentalne, 19.04 muzyka muzyczna pt. „W rytmie dwumiarowym”, 19.25 zyczeń dla chłopów-delegatów

PGR-ów na dożynki, 20.30 — stylizowana polska muzyka ludowa, 22.20 — kameralna 22.40
Inne audycje: 5.10 — dla wsi, 13.30 — dla kl. I, 13.35 — dla kl. III, 14.30 — felieton, 15.30 — dla świetlic dziecięcych, 16.10 — recenzja książek popularnonaukowych, 16.50 z życia kobiet, 17.05 — reportaż, 17.45 — lekcja jęz. rosyjskiego, 18 — odcinek powieści „Jelonek i syn”, 18.50 — nasi korespondenci piszą, 19.20 — „Miesiąc Budowy Warszawy”, 19.50 — dla wsi pt. „O zaprawianiu ziarna”, 20.45 — dla wsi, 21 — o księżcu pt. „Rzeka posępna”
Sport — 20.20

